

Dzisiejszy numer „Wiek Nowego” obejmuje 16 stron druku.

Nr. 6815.

RoK XXIV.

# Wiek Nowy

Czwartek 13. marca 1924.

Cena za egzemplarz we Lwowie i całym Kraju **250000** zł

Na prowincjonalnych dworcach kolejowych 300.000 mk

Prenumerata miesięczna we Lwowie . 5,500.000 zł.

Prenumerata miesięczna z przes. poczt. 6,200.000 Mk

Prenumerata miesięczna zagranicą . . 9,000.000 zł.

Adres: „WIEK NOWY”, Lwów, ulica Sokoła 1 (139

własny). — Konto pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 140.954.

Telefon Redakcji i Administracji . . . . . Nr. 3)

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

## „Kto obaliłby obecny rząd --- popełniłby zdradę kraju”.

### Nota Cziczeryna w sprawie Kłajpedy i granic polsko-litewskich

### Bomba w Dyrekcji Polieji. - Morderstwo przy ul. Grodeckiej.

### Ważne rezolucje Rady nacz. N. P. R.

Warszawa. (telef.). (z) W międzyletę obradowała w Warszawie pod przew. Popieła rada Naczelną N. P. R. Po ożywionej dyskusji wyrażono votum zaufania klubowi sejmowemu i przyjęto szereg rezolucji na temat finansowo - gospodarczego położenia państwa, przede wszystkim w obronie przed tendencją

obniżenia płac i przedłużenia dnia roboczego, w sprawie szkodliwości zamknięcia inwestycji gospodarczych, w sprawie zorganizowania kredytu złotowego na cele produkcji i niedopruszczania do zamykania fabryk, wreszcie w sprawie walły z drożyzną.

### Kosz piekielny.



Technika, oparta na prawach fizyki, znalazła szerokie zastosowanie w produkcjach cyrkowych. Rycina nasza przedstawia t. zw. „kosz piekielny”, w którym trzech motocyklistów wykonuje diabelską jazdę po obwodzie koła. Tajemnica tej akrobacyjnej jazdy polega na fizycznym prawie siły odśrodkowej, która utrzymuje motocyklistów w równowadze mimo poziomego ich położenia.

### Trocki ministrem spraw zagranicznych.

Cziczeryn ma zostać posłem w Londynie.

Warszawa. (telef.). (z) Traunwirat sowiecki wysłał do Trockiego delegację, proponującą mu objęcie stanowiska komisarza dla spraw zagranicznych po Cziczerynie, który ma być wysłany do Londynu jako poseł so-

wietów przy rządzie Macdonalda. Uważają za rzecz pewną, że Trocki ową propozycję przyjmie i w ten sposób pogodzi się z Traunwiratem. —

### FRANK WALORYZACYJNY.

12. marca 1,800.000.

Frank waloryzacyjny tytoniowy od dnia 1 marca 1,800.000.

Frank waloryzacyjny kolejowy od 1 marca 1,800.000.

Frank waloryzacyjny pocztowy 1800000.

ORYGINALNE WYROBY

# MAGGI'EGO

POLECA REZERWACJA MAŁOPOLSKIE

## „ADRIATICA”

Kraków, Dietlowska 97 B. Tel. 3197.

Do dzisiejszego numeru dołączamy dalszy ciąg sensacyjnej powieści Hugh'a Colemana Dawidsona p. t.: „Tajemnica Opactwa”.

# Kłajpeda.

Z pośród spraw, które dziś bezpośrednio interesują Polskę a będą przedmiotem obrad Rady Ligi, wysuwa się na plan pierwszy sprawa Kłajpedy.

Traktat pokojowy pozbawił Niemców dwóch portów na wybrzeżu bałtyckim: Gdańska i Kłajpedy. Nie były to, biorąc rzecz historycznie, miasta niemieckie, lecz skolonizowane, zgermanizowane i to gruntownie, rzec można doszczętnie. Ważne te porty nie osiągnęły jednak pod panowaniem niemieckim takiego rozwoju, jak Hamburg a choćby i Królewiec. To też biorąc rzecz z punktu widzenia gospodarczego, a nie narodowego, czy politycznego, oderwanie tych miast przez traktat wersalski od Niemiec otworzyło przed nimi zupełnie nowe perspektywy. Statystyka porównawcza ruchu portowego w Gdańsku wykazała rozkwit tego portu od czasu, gdy stał się wolnym miastem. To samo da się powiedzieć o Kłajpedzie, której eksport w 65 proc. jest eksportem polskim.

Losy Gdańska były pierwaj zdecydowane, niż losy Kłajpedy. Dopiero w trzy lata po podpisaniu traktatu wersalskiego postanowiła Rada ambasadorów utworzyć z Kłajpedy wolne terytorium pod protektoratem Ligi Narodów; z Radą portowa, składającą się z przedstawicieli państw, dla których Kłajpeda stanowi dostęp do morza. Korzystając z wypadków, związanych z zamordowaniem śp. Prez. Narutowicza i licząc na zamęt w Polsce, wykonał rząd kowieński gwałtowny napad na Kłajpedę, anektując ją. Konferencja

ambasadorów ugięła czoło przed faktem dokonanym i zgodziła się uznać suwerenność Kowna nad Kłajpedą pod warunkiem przyjęcia z góry statutu, któryby gwarantował autonomię Kłajpedy i oddawał jej port we wspólną administrację miejscowej ludności Litwy i Polski pod protektoratem Ligi oraz zapewnił swobodną komunikację z ziemią nad Niemnem położoną. Był to jedyny zarzut, mający pozory — ale tylko pozory! — słuszności, jaki prasa prawicowa robiła w dziedzinie polityki zagranicznej gen. Sikorskiemu, jako premierowi, że okazał ustępliwość w sprawie Kłajpedy. Chąc uzyskać uznanie granic wschodnich, nie mógł inaczej postąpić. Rząd polski zwrócił uwagę już wówczas, że to sprzeczne z najżywoźniejszymi interesami Polski, rozstrzygnięcie będzie w praktyce naruszać dostęp do morza i przyczyni się tylko do niepokoju, za który rząd polski nie może brać odpowiedzialności.

Tymczasem Litwin rządzili w Kłajpedzie w sposób, który aż nazbyt jaskrawo przekonał o słuszności obaw polskich. Sprawa znalazła się w rękach Ligi Narodów a z jej polecenia senator amerykański Devis zbadal

stan rzeczy na miejscu, okupowanem przez Litwinów, i ma przedłożyć Radzie Ligi referat, co do którego, sądząc z enuncjacji prezydenta rządu kowieńskiego, nie może być mowy, żeby był przychylny dla Polski. Opinia senatora Devisa zdaje się niewątpliwie iść w kierunku uznania suwerenności Litwy nad Kłajpedą. Mało to, sen. Devis w związku z Kłajpedą poruszył też rozstrzygniętą decyzją konferencji Ambasadorów z 14. marca 1923 sprawę Wilna, przedstawiając ją jako nierozstrzygniętą.

Sprawa Kłajpedy była przedmiotem nagłego wniosku Związku polskich stronnictw ludowych. Nagłość tego wniosku uchwalono wszystkim głosami obecnych na sali. Inicjatywę musi w swe ręce uchwycić rząd i nie pominąć żadnego środka, aby oszczędzić nam nowej klęski. Nowy minister spraw zagranicznych nie miał zapewne sposobności jeszcze zapoznać się z całym kompleksem tych ciężkich spraw, nad jakimi debatować będzie Rada Ligi a jakie dotyczą bezpośrednio Polski. Rząd obecny kierując całą swoją energią ku naprawie skarbu, nie poświęca dostatecznej uwagi sprawom zagranicznym. Tylko największy wysiłek energii może od nas odwrócić ostateczną klęskę przed forum Rady Ligi.

## Tajemnicze promienie N.

FANTASTYCZNE TEORJE INŻYNIERA LACHOWSKIEGO.

Nazwisko inżyniera Jerzego Lachowskiego jest od kilku lat bardzo popularne w Paryżu. Mimo polskiego brzmienia, uważa on siebie za francu-

za. Jest to pierwszorzędnym specjalista w dziedzinie telefonów bez drutu. Również pierwsze doświadczenie praktycznego zastosowania fal Hertz-

59

A. KALLAS.

## TRZY STACJE.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Wiersz Szeligiewicza osądziłam po rozwadze trochę inaczej, aniżeli w pierwszej chwili. Odruch oburzenia był zapewne szczery, ale równie szczerą jest też moja wyrozumiałość, z jaką teraz o tym wierszu myślę.

Zastanawiałam się nad tem o ile może to być zdrada, jeśli mężczyzna, kochając jedną kobietę, szuka emocji miłosnych u innej. Wydaje mi się, że powinniśmy być bardzo a bardzo wyrozumiałymi w tej dziedzinie erotyzmu i nie kierować się wrażliwością, odniesioną z obrażonej miłości własnej.

Kiedyś słyszałam takie zdanie: Mężczyzna może kochać jedną kobietę, a „zachodzić” równocześnie do drugiej.

Zapewne, że to nie zgadza się z zasadami wpajanej w nas moralności, lecz jest że ta moralność, która nas obowiązuje na tym skrawku ziemi i w tym czasie, w jakim żyjemy, czemś stałem, niewzruszalnym? Dawniej bywała inna moralność, a kto wie co za moralność obowiązywać znów będzie przyszłe pokolenie.

Jeśli nasza miłość do mężczyzny będzie głęboka i bezinteresowna, wówczas przebaczymy mu, jeśli nas mimochodem zdradzi. Mężczyzna już od wieku chłopięcego wie o tem, że temu o wiele więcej wolno, aniżeli

dziewczyń; jako młodzieniec dowiaduje się, że bez odpowiedzialności może sięgnąć po rozkosz, jaką daje upojenie miłosne. Czy więc nie jest to tylko naszym złudzeniem, gdy przypuszczamy, że ten, który nas kocha, nie pożąda już innej kobiety, że nie wolno mu jej pożądać i posiadać nawet...

Czuję to, już po napisaniu tych słów, że może śmieszna jestem, pisząc do Was, literatki, kobiety tak rozumnej, o rzeczach, które zapewne, że mnie wydają się dziś jeszcze nowymi, gdy Wy Marjo przewyżczyłyście to już dawno.

Lecz może lepiej się tak stało, że napisałam o tem. Dowiedcie się co myślę o pewnym panu, który flirtuje teraz z innymi kobietami.

Cóż Wam jeszcze donieść? Chyba to, że z wdzięcznością o Was wspominać, że jesteście mi tem drogim wspomnieniem, do którego się chętnie wraca.

Otóż widzicie, że nie zszarzały błękity, w których Was umieściłam.

Przyjmijcie więc raz jeszcze zapewnienie mojej wdzięczności.

Helena.

List Heleny do Wyrwiczowej.

Może zdziwisz się Adka, że do Ciebie piszę. Może nawet nie uwierzysz słowom, które tu odczytywać będziesz z nieufnością taką samą, z jaką ja kiedyś przyjmowałam każde twoje odezwanie się do mnie.

Dużo i ty cierpiełaś. Widziałam przecie. Życie i ludzie, z którymi obcowiałaś, zrobiły Cię taką, jaką jesteś.

Biednaś ty!

Teraz dopiero myślę o Tobie z tą miłością, jaką powinnam była zawsze mieć dla Ciebie.

Zapewne, że nie zdobyłabym się na takie uczucie tam, w Warszawie. Trzeba mi było dopiero inne rozpocząć życie. Musiałam wiele, bardzo wiele cierpieć, aby dojść do poznania, że nie miałam prawa odejść tak od Ciebie bez słowa miłości.

Przebac mi Adka.

Ja tu pracuję z ochotą i dobrze mi było. Myślę też, że dalej dobrze będzie. Bóg mnie nie opuści. Ten Bóg, który kierował moimi drogami.

Czy ja tu długo zostanę? Czy postarzję się w pracy nauczycielskiej, jak postarzały się te zacne niewiasty, które są moimi kierowniczkami? Widzę, że staropanieństwo nie jest znowu ani czemś tak strasznym, ani nie musi być czemś śmiesznym, i to mnie pociesza.

I czy uwierzysz Adka? Przyszło mi na myśl, że ja może kiedyś wezmę na wychowanie twoją najmłodszą Zosię. Tylko musiałbyś się trochę poprawić moje stosunki materialne.

Na razie pensja moja nieduża. Ale znasz stare sukienki i bieliznę, sprawianą u Świejkowskich, w czasach „tańszych”. Mogę Ci więc posłać trochę pieniędzy, aby ulżyć Wam w kłopotach. Niewielka to, kwota, ale przyjmij szczerem sercem, jak szczerze ofiaruję.

Całuję Was serdecznie. Odpisz rychto.

Helena.

(C. d. n.).



niewsze próby rozpowszechnienia aparatu Marchoniego są związane z jego nazwiskiem.

Lachowski jest jednak nie tylko praktycznym technikiem, znanym wynalazcą, ale także teoretykiem, który chętnie zapuszcza się w fantastyczne państwo nieograniczonych technicznych możliwości.

Niedawno rozeszła się w prasie paryskiej wiadomość, że Lachowski odkrył nowy rodzaj fal elektrycznych i że praktyczne zastosowanie tego odkrycia wywoła rewolucję w technice.

Współpracownik „Figara“ rozmawiał w tych dniach z inżynierem, który mu w krótkości wyjaśnił zasady swojej nowej teorii:

„Jestem przekonany — rzekł, że z każdego człowieka, a nawet z każdego żyjącego stworzenia, wydzielają się niewidzialne promienie. Rodzaj i rozmiar tych promieni są dla każdego osobnika charakterystyczne. Mam zamiar opracować sposób, który nam umożliwi lepsze poznanie i zgrupowanie tych fal.

W jaki sposób doszedłem do tej teorii? — Bardzo prosty. Już od wielu lat studiowałem zwierzęta i wkrótce doszedłem do przekonania że często używane słowo „instynkt“ służy tylko do pokrycia naszej niewiedomości. Znalazłem wiele dowodów, które mnie upewniły, że zdumiewające własności zwierząt, nazywane „instynktem“ mają swoje źródło w emancypacji które zwierzęta wydzielają.

Czyż nie jest cudownym zmysł, który umożliwia ptakom znalezienie drogi przez ocean i powrót do dawnego miejsca pobytu? Nie można tego inaczej wyjaśnić, jak tylko posiadaniem tajemnej mocy, która im pozwala wyczuwać niewidzialne fale.

Zwierzęta i ptaki drapieżne przyciągane falami, wydzielanymi przez swoje ofiary, z niezachwianą pewnością rzucają się na zdobycz. — Dawna hipoteza, że zwierzętem służy do tego bajeczny węch i słuch, już dawno jest uznana za błędna.

Wiadomo, że niektóre owady są opatrzone małymi mackami. Natura nie nie sibi bez celu. Te macki muszą służyć do przyjmowania niewidzialnych fal. Dlaczego niektóre ptaki trzymają dziób naprzeciw wiatru? Jakim sposobem ryby i potopy znajdują pożywienie w głębi morza? Te wszystkie pytania dają się wytłumaczyć tylko nowszą hipotezą.

Idea o promieniach ludzkich jawiła się pierwszy raz w dziełach naturalisty Blondota. Ja starałem się ją skierować na praktyczne tory. Otwiera się tu perspektywa dla medycyny i techniki, o jakiej najbujniejsze fantazje nie marzyły. Można by rozpoznawać wszystkie choroby z matematyczną ścisłością oraz bez pomocy rozinawiać na odległość tysiąca mil. Myślę, że nawet dojdziemy do rozumienia mowy zwierząt“.

sztyma, znosząca dotknięcia uczestników bez sprawiania bólu Laszłowi. Te cechy, wprost przeciwne zachowaniu się ektoplazmy prawdziwej, obudziły czujność jednego z uczestników, a wzmogły ją jeszcze, gdy u medium, prowadzonego do sofy przez Toraję skutkiem kurczów — zauważył coś białego między palcami stopy. — Skoro medium po ustąpieniu kurczów wróciło na swe miejsce, znalazł ów uczestnik pod sobą zwitek gazy opatrunkowej. Pokazał go innym, ale zostawił pod sofą, a gdy medium po szansie zaczęło szukać około sofy zgubionego rzekomo pierścienka, nie przeskakadano mu w ten sposób; sprawdzono tylko, że po odejściu medium znikł także ów zwitek waty.

Był to już dowód oczywisty oszustwa. — Wzięto medium w pytania krzyżowe, w których przyznało się, że ektoplazmę naśladowało gazą opatrunkową, watą, wreszcie kłosem papierowym, nadymanym ustami, wreszcie masą sporządzoną z talku i tłuszczu. Imitacje te otrzymywało medium w ciemności od swego pomocnika, albo też ukrywało je przed seansem w odbywający, w sprężynach krzesła, nawet w kieszeniach uczestników bez ich wiedzy. Tem się tłumaczy, dlaczego nie odkryto oszustwa wcześniej, chociaż medium robił przed seansami do naga i rewidowano starami, a na seans prowadzono je już to nagie już to w kostiumie kąpielowym.

Po owem zdemaskowaniu wystąpił i Schenk w prasie ze swoimi dziełami „zdemaskowania“, a Laszło wykurzył sytuację w ten sposób, że przedstawił się redakcjom pism jako ideowiec, którego celem działania jest zdyskredytowanie mediumizmu i całego okultyzmu, aby uchronić „naukę od zabobonów“. Niektóre reakcyjne odłamy prasy pochwytyły to chętnie, a nawet podały w sensacyjnych nagłówkach wiadomość, że „genialny Laszło“ wziął na kawał nie tylko Toraję, ale nawet taką powagę jak Schrench-Notzling. Prasa ta, nie grzesząca nadmiarem wedy, pomieszała nazwiska Schenka i Schrench-Notzlinga, dodając, że medium korzystało z jego kieszeni dla ukrycia tam swej ektoplazmy imitowanej.

Koniec rozgłosowi tej afery położyły władze sądowe, wznowiając przeciw Laszłowi sprawę o zabójstwo kochanki, z której dawniej Laszło wyszedł cało, jako niepożyteczny. Wówczas Schenk znikł z widowni, a podobnież w ukryciu pozostały do dziś, te kofa reakcyjne, które nie szczędziły środków materialnych i moralnych na uczywanie skandalu jak największym i na zdyskredytowanie w opinii publicznej mediumizmu i wszelkich dziedzin okultyzmu naukowego. Świł.

## Nowa Biblia.

SEKCIARSTWO W AMERYCE. — KSIĄDZ POTTER NA CZELE NOWEJ SEKTY. — AMERYKA POTRZEBUJE NOWEJ BIBLIJ. — APOSTOŁOWIE AMERYKAŃSCY. — WYKŁADY PRZY POMOCY RADIOTELEFONU

(?) Każdego prawie tygodnia nadchodzi z Ameryki wiadomość o nowej jakiejś sekcji religijnej. Sekciarstwo ma tam grant bardzo podatny niż z tego choćby względu, że ludzium pracującym w gorączkowym pośpiechu, żyjącym wśród grubego materializmu, a w gruciu rzeczy wieńczącym, potrzeba właśnie przeciwagi dla duszy pragnącej trochę ukojenia. Ameryka posiada obok garstki bogaczy, ogromne rzesze ludzi zaprzedańczych znojej pracy, niewolników maszyn i zmierzchnizowanego życia. Te nieprzeliczone rzesze chętnie słuchają przepowiadni o nadejściu nowego Mesjasza, który zbawić ma świat po raz wtóry. Przytem zawód „sekciarzy“ twórcy nowej sekty należy w Ameryce do najbardziej popłatnych. — Jeśli takiemu „sekciarzowi“ uda się tam założyć nową gminę wiernych, ma już zapewnione dostatek utrzymania. Bogaci kupcy i przemysłowcy upłacają siewicie tych proroków, którzy umięją zadowolić metafizyczne potrzeby mas robotniczych, odwracając temczasem uwagę ich od własnej przyczyny niewolaństwa w świecie życia.

W amerykańskim ruchu religijnym ostatniej doby wyrobił sobie sławę ksiądz Potter, należący do „kościółki unitarystycznej“.

Wystąpił on z nauką, że sekty chrześcijańskie muszą zaniknąć, bo na świecie dokonywują się radykalne reformy. Założył też sekte w Nowym Yorku, która mimo ultramodernistycznych

tendencji opiera się o dogmaty unitarystycznego kościoła.

Ostatnio dotarła gazety nowojorskie, że Potter wystąpił z ideą reformatorską, która sprawiła w gronie jego licznych zwolenników obrzydzenie wżęzione. Na zwołanym przez siebie kongresie religijnym wygłosił Potter płomienią mowę o tem, że Biblia, (zarówno stary jak i nowy testament) już się przeżyła i że czas już najwyższy, aby nową napisać Biblię. Tej pracy zamierza się on podjąć, aby nowy świat uwolnić od przestarzałego ducha semityzmu jakim przepojona jest stara Biblia. Nowa Biblia będzie budowana na ustawodastwie, opartem na najsłabszej humanitarności; apostołami tego nowego ducha będą Lincoln, Washington, Adam i Jefferson. Proroków starego testamentu i apostołów Ewangelji — twierdzi Potter — zastąpią bardzo dobrze amerykańscy myśliciele i amerykańscy bohaterowie.

Te idee Pottera brzmią paradoksalnie, ale tylko dla Europejczyka. W Ameryce wydają się te rzeczy inaczej. Tam wszystko jest możliwe, bo nikt nie żąda niemożliwości.

Jak bardzo przedsiębiorczym, potrafił być ksiądz Potter, świadczy także fakt, że postanowił on wykłady swoje z nowej amerykańskiej Biblii ogłaszać po całych Stanach Zjednoczonych Ameryki przy pomocy radiotelefonu.

## Medium Laszło oszustem.

II.

ODKRYCIE OSZUSTWA. — FALSZYWE EKTOPLAZMA. — ROZGŁOS W PRASIE. — LASZŁO ZABÓJCĄ SWEJ KOCHANKI.

W artykule poprzednim doszedłem do grudnia 1923, kiedy to odbył się ów seans oszukańczy dla członków konsorcjum i ich gości. Nim jednak Schenk rozgłosił w prasie swój występ „demarkujący“ zdążył jeszcze Laszło odbyć w swem dawnym kółku w Toraję kilka seansów, dobrze płatnych oczywiście. Pierwsze były bez wyniku,

następny zaś, odbyty 27. grudnia skończył się ostatecznym wykryciem oszustwa, a to wskutek niewagi medium.

Na seansie pojawiła się ektoplazma, wysuwająca się z ust medium aż na odległość 35 cm. oświetlana światłem czerwonym a nawet białym bez dematerializowania się odrazu, nieruchoma,

## Bitwa dziennikarzy w moskiewskim urzędzie telegraficznym.

Wiadomość o śmierci Lenina i zagraniczni korespondenci.

(b) Korespondent moskiewskiego dziennika „Jam Sapad“ podaje ciekawe szczegóły o wrażeniu jakie wywarła wiadomość o śmierci Lenina wśród zwołanej korespondentów zagran. w Moskwie. W dziesięć minut po nadaniu wiadomości o śmierci Lenina wybuchła w głównym urzędzie telegraficznym feralna bitwa między dziennikarzami. Każdy chciał być pierwszy przy nadawaniu depeszy. Targano się, popychano, boksowano, aby jak najprędzej znaleźć się przy okienku. Pierwszy znalazł się jednak przedstawiciel „Associated Press“. Dał porządną łapówkę i zdebił sobie pierwszeństwo, dostawszy się do okienka tylnymi drzwiczkami. Gdy inni spostrzegli, że walka jest daremna, ustawili się w ogonku. Ale cierpliwość ich została narazem na ciężką próbę. Bo przedstawiciel „Associated Press“ zajął wiele

czasu, nadawał bowiem aż dwadzieścia dwie depesze. Aby zapewnić swoim depeszom pewność, iż dojdą do celu, używał różnych linii i różnych stacji. Po drugie przy okienku siedziała tylko jedna urzędniczka. W końcu po długich kłótniach wszyscy korespondenci wysłali swoje depesze.

Ale wczorajem nastąpiło niemiłe rozczarowanie. Oto korespondenci dowiedzieli się, że rząd

zakazał wysyłać depesze o śmierci Lenina. Rząd obawiał się, że korespondenci podadzą fakty, które chciał zataić, dlatego postanowił wysłać najpierw depeszę urzędową, wyprzedzającą depesze korespondentów. W ten sposób cała walka dziennikarzy była daremna, bo świat dowiedział się o śmierci Lenina z depeszy urzędowej.

przytrzymany i zrewidowany. Znalaziono przy nim mnóstwo fałszywych banknotów. Wobec tego aresztowano całą trupę cyrkową. Artysci wykazali się dokumentami. Ale jeden z detektywów nie dał się wygrać. Przetraszając cały cyrk znalazł zaryglowany wagon. Na zapytanie, co się w nim znajduje, odpowiedzieli artyści, że zamknięte są w nim lwy. Nikt z artystów nie chciał otworzyć tajemniczej klatki. Wtedy detektyw otworzył ją sam i wszedł do niej z wyciągniętym rewolwerem. Zamiast lwów, zobaczył pięknie uzdżony samiec i młodą kobietę, która zemdląca nierzawszy detektywa z rewolwerem. Była to dyrektorowa cyrku, znana pod nazwiskiem hrabiny Pemicka. W wagonie znalazł on całe kufry z fałszywymi dolarami. Aresztowano pięć głównych winowajców z pomiędzy personelu cyrku. Oświadczyli oni, że należą do tej samej szajki, którą aresztowano w Czerniowcach. Przywódcą tej szajki jest Ludwik Koches, którego poszukują w Genewie za defraudację dwóch milionów franków szwajcarskich. Policja czerniowiecka rozesała za nim listy gończe.

## Falszywe dolary w klatce lwa.

RUMUNIA ZARZUCONA FAŁSZYWYMI DOLARAMI. — ARESZTOWANIE FAŁSZERZY W CZERNIOWCACH. — ŻRÓBŁO FAŁSZYWYCH BANKNOTÓW. — TAJEMNICZY CYRK WĘDROWNY. — ARESZTOWANIE ARTYSTY. — KLATKA Z LWAMI. — SKARBY W KLATCE. — PO NITCE DO KLĘBKA.

(b) Ołbrzymią sensację wywołało niedawno w Czerniowcach aresztowanie osiemnastu osób pod zarzutem fałszowania dolarów. Zarzucali oni całą Rumunię fałszywymi banknotami dolarowymi. W śledztwie zeznali aresztowani, że banda licząca 250 członków. Spółników wydać nie chcieli. Między aresztowanymi znalazł się także pewien urzędnik bankowy, oskarżony o współudział, ponieważ w rozmaitych instytucjach finansowych znaleziono około czterysta fałszywych banknotów studolarowych, które mogły być przyjęte tylko za zgodą banku. Okazało się przytem, że fałszywe banknoty pochodziły z prowincji od właścicieli dóbr. Uwaga policji zwróciła się więc przeciw właścicielom dóbr. Detektywi przebrani za agentów wyjechali na prowincję i rozpoczęli poszukiwania. Gdy detektywi rozpoczęli badania dowiedzieli się, że pewna trupa cyrkowa, która przyjeżdżała z Ameryki sprzedaje po niższym kursie dolary i franki. Cyrk wędrował od wsi do wsi, a nałwini mieszkańcy, łapczywi na tanie dolary, kupowali je masami. Tajemniczy cyrk zatrzymał się właśnie w miejscowości Chletija. Detektywi wmieszał się w tłum ciekawych, gdy

zbliżył się do nich jakiś starszy artysta cyrkowy, proponując im nabycie studolarowego banknotu. Detektywi wymówił się, że mają pieniądze w domu i zaciągnęli artystę do swego mieszkania. Tam artysta spostrzegł, że wpadł w pułapkę i chciał wyskoczyć przez okno. Został jednak

## Zemsta komisarza ludowego.

PIĘKNA MARIA. — ATAKI KOMISARZA. — SAMOBOJSTWO. — ZEMSTA KOMISARZA. — W JEDNEJ CELI RAZEM Z ZWŁOKAMI NARZECZONEJ.

W drugim roku wybuchu rewolucji rosyjskiej Eugeniusz Pimentjew, student prawa bez dyplomu, młodzieniec 24-letni, pracował w Moskwie przy likwidowaniu jednego z rozgrabionych przez bolszewików wielkich magazynów technicznych. Jego ukochaną narzeczoną Marią Siemionow, ażeby nie umrzeć z głodu, przyjęła skromnie płatne miejsce maszynistki w biurze paszportowym policji.

Na młodą i piękną dziewczynę zwrócił uwagę jej szef, pomocnik komisarza ludowego i za-

atakował ją swymi uczuciami w sposób nie pozostawiający wątpliwości co do następstw odnowy z tej strony. Gdy zaczepki nie ustawały — przybijając kołtasy dzikiej napaści, oboje narzeczoni w braku innego wyjścia, postanowili skończyć samobójstwem.

Młody człowiek zastąpił Marię, lecz zanim zdolał zwrócić rewolwer ku sobie, został przez współmieszkańców rozbrojony, związany i oddany w ręce ślepaczków czerezwyczajki.

Wściekły z gniewu rywal obmyślił na Pimen-

BRONISŁAWA RYCHTER-JANOWSKA.

## MOJE LISTY

Kraków, w marcu.

Postać Paula Emilia Giusti wyrosła na gruncie polskim z chwilą, kiedy władze polityczne powołały go na stanowisko Konsula, dając mu za siedzibę polski relikwiarz, Kraków.

Paulo Emilio Giusti urodził się w Wenecji, wychowany w Lombardji czuje się lombardczykiem. Z natury wrażliwy i skupiony, już w latach chłopięcych poczyną pracować literacko, czytuje z zapalem klasyków, nie rozstaje się z Wiergiliuszem i Horacym, studjuje Dantego, Homera, Leopardiego i Manzoni'ego i pod ich wpływem zaczyna tworzyć, naprzód drobne wiersze i fragmenty i oto już w 1910 r. zwraca na siebie uwagę świata uczonego pracą „Rozdzwigieli“, którą cechuje młodzieńczy polot uczuć i szczerść ujawniająca odbicie własnych przeżyć.

Po tym występie talent Giusti'ego potęguje się, siła twórcza każe mu sięgnąć głębiej do skarbnicy własnej duszy a poezja jego przechodzi w poezję filozoficzną z której powstają w r. 1911 „Poematy prozą“, ujawniające wieczną tęsknotę, pełną lęku i pragnień nieziszczalnych.

Wielka indywidualność jego sięga po tematy, jakich żaden do dzisiaj nie tknął pi-

sarz. Mimo, że syn południa, nie jest on lani żywiołowym, ani wulkanicznym, lecz chłodnym obserwującym intelektem.

Przeciwnik romantyzmu, staje się spokojnym filozofem. Język jego mocny, jak rzeźba z kararejskiego marmuru, skłania się ku modernizmowi, zachowując jednak wysoką miarę. Jest ścisły w określeniach, treść dzieł wzniosła i nowa. Wiedzy filozoficznej używa z przezornością miedra i rozumuje z podziwienia godnym spokojem.

W r. 1921 wydaje w Rzymie tom p. t. „Significati“ (Określenia), ostatnio „Viagge Ritorni“ („Wyjazdy i powroty“), które Imię Giusti'ego postawiły w szeregu najznakomitszych pisarzy włoskiej ostatniej doby.

Nadaremnie szukalibyśmy w jego dziełach zmysłowości i tem właśnie różni się od epigorów D'Anuncja. W jego koncepcji artystycznej i filozoficznej przebija dalekie echo neoidealistycznej „filozofji ducha“ Croce'go, którego jest wyznawcą. Staje się poetą najwyższej miary, szukającym natchnień w głębinach własnej duszy, nad którą wiecznie czuwa. Żyje tylko w sferze ducha, którego logicznych rozmyślań owoce stają się pokarmem dusz podobnie jak on wielkich i wzniosłych. Jako esteta kocha klasyczne piękno i opiewa je, wrażenia swoje wypowiada z przedziwną prostotą. Oto fragment z jego drobnych utworów w przekładzie p. Jachimieckiej:

„Ojczyznę moją jest podróż.

Jedynem powietrzem, jakie mi odpowia-

da, jest to, które zawiera w stosownej ilości tysiące cząsteczek węgla, smoły, wody morskiej.

W wagonie lub na pokładzie statku jaźń moja kształtuje się nareszcie w nierozdzielną brzemionną całość.

Jedynymi krajobrazami duszy mojej są te, które się widzi przez okno pędzącego pociągu.

Jedynymi kobietami, które kocham, są te, co nocną porą, na jakiejś stacyjce wsiadają do naszego wagonu, osłonięte tajemnicą, a pó krótkiej chwili jazdy wysiadają nietknięte i niedostępne.

Przyjaciółmi moimi są ci, których porzucam, aby ich nie zobaczyć więcej. Moje wylewy serca są dla nieznanym. Moje zaciekania są dalekie, a moje upodobania — krańcowe.

Dlatego lubię odjazdy i przyjazdy, gdyż to są granice, na których po śnie dusza moja żyje zrównoważona, drga jak sztandar.

Lubię ruch i ciągle zwodzące nadzieje spoczynku. Lubię hałas i głęboką ciszę, złożoną z rozlicznych hałasów, które w równym luku układają się w ukojonej ciszy. Po za cień uciekającego drzewa często rzucałem najbardziej tęskne pragnienie ukojenia: w krótkiej smudze słońca i widnokregu, pojawiającej się nagle w przerwie tunelu, widywałem z zawrotem w głowie, jak budził się niejedyn sen szczęśliwy.

Lubię ulice: nie dlatego, że prowadzą do celu, ale dlatego, że idą przez świat.

tewa iście szatańska zemstę. — Zaknięto go w celi więziennej, dokąd przywieziono zwłoki tego ukochanego.

— Teraz nikt was już nie rozłączy — rzekł nauczony przez oprawcę stróż więzienny — możecie tu sobie gruchać wiele wam się żytko podoba.

Był to ostatni głos ludzki, jaki usłyszał w swoim życiu młody męczennik. — Bo gdy w kilka dni po uwłężeniu znowu otwarto drzwi okropnej celi, obok rozkładających się zwłok Marji leżał Pimentew strasznie zmieniony głodem, pragnieniem i rozpaczą już bez życia.

## Sp. prof. Stanisław Królikowski.

Onegdaj zmarł we Lwowie w 70 roku życia sp. dr. Stanisław Królikowski, przez lat 40 profesor chirurgii w Lwowskiej Akademii Weterynaryjnej i rektor tej Uczelni w roku 1912. —

Sp. Zmarły urodził się w r. 1853 w Warszawie, gdzie ukończył szkołę średnią i weterynaryjną, poczem na koszt rządu rosyjskiego kształcił się w petersburskiej Akademii Weterynaryjnej. Ukończywszy ją z tytułem magistra weterynarii, objął katedrę weterynarii w rodzinnej Warszawie, chociaż równocześnie ofiarowywano mu etatowo wyższą, cześćniej katedrę w Instytucie Weterynaryjnym w Charkowie.

W roku 1881 powołany został do nowo zorganizowanej Akademii Weterynaryjnej we Lwowie w charakterze profesora chirurgii i na tym stanowisku pozostał przez lat kilkadzie-

Moje manatki zawierają tylko stopy bezładnych nadziei: wyciągam z nich nie więcej, jak jedną z moich dusz.

Niektóre pokoje hotelowe, gdzie nocowałam, były nie droższe, niż dom, w którym się urodziłem; o innych w których przeżyłem kilka dni, zachowałem wleczyste wspomnienie.

Ale tym pokojem, w którym wyśnięte moje najpogodniejsze sny, będzie półkój jutrzejszy, w podróży jutrzejszej, do kraju jutra.

Gdyż „jutro” jest hasłem mego zwodniczego życia.

Po za autorem jest w Giustim człowiek wysokiej kultury towarzyskiej, klasycznych rysów, wytwornej i wykwalifikowanej postaci, w stosunku do drugich delikatny, uprzejmy i uczynny. Zawsze skupiony, w sobie zamknięty, nieprzystępny pigmejon, udziela się tylko tam, gdzie spotyka kulturę ducha i uczucie.

Jego mieu jest wyrazem ducha, otaczającego się pięknem. Zawsze i wszędzie towarzyszy mu miniaturowa biblioteczka greckich klasyków i bogata kolekcja reprodukcji Venus. —

Jako syn Południa tęskni za słońcem i ciepłem, którego polska zima dać mu nie może, to też placówka polityczna dla Giustiego w tych warunkach staje się trudną ze względu na jego wagi organizm i to staje się przyczyną, dla której Giusti opuszcza Kraków, pozostawiając w sferach, w których się obracał, szczerą i serdeczną żal, że do Polaków w ogółu, odnosił się zawsze z widoczną przyjaźnią i sentymentem.

śłąt, z ogromnym pożytkiem dla Szkoły i całych pokoleń jej wychowanków.

Sp. prof. Królikowski był wybitnym pracownikiem naukowym w swojej gałęzi wiedzy, pozostawił też bogatą spuściznę piśmienniczą. Przez kilkanaście lat redagował „Przegląd Weterynaryjny”, w którym ogłosił szereg prac, nadto stworzył przy Akademii świetne muzeum chirurgiczne z zasobną bibliotekę.

Był członkiem honorowym małopolskiego i warszawskiego Towarzystwa weterynaryjnego oraz członkiem honorowym Bractwa Pomocy Słuchaczy Weterynarii.

W ostatnich latach nie zaniedbywał rów-

nież pracy naukowej, a w papierach jego posmiertnych została też obszerna historia Lwowskiej Szkoły i Akademii Weterynaryjnej, która niebawem będzie wydana w zbiorowym dziele o „Szkołnictwie b. Galicji”.

Znakomity profesor i pedagog, człowiek niezwykle prawy i szlachetny, najlepszy kolega i przyjaciel młodzieży, gorący Polak i obywatel, — zostawia po sobie powszechny żal i lukę w nauce dotkliwą. Zszedł z sp. Zmarłym ze świata senior polskich lekarzy weterynaryjnych.

Cześć Jego pamięci!

## Na ratunek własnego skarbu!

### Akcja propagand. „Wleku Nowego” na rzecz subskrypcji „Banku Polskiego”.

W odpowiedzi na wezwanie dr. E. Gromskiego subskrybował p. dr. Jan Strze miński 500 złotych na 5 akcji Banku Polskiego w P. K. K. P. i wzywa do dalszych zapisów i jednan'a subskrybentów:

PP. generała Jana Thulliego we Lwowie.

„ dra Rudolfa Brejtera, lekarza we Lwowie.

## Z za kulis „wiedzy” psycho-freno-grafologa.

(Dokończenie).

### Kwiatkowski wypuszczony z więzienia przy ulicy Batorego.

(rs) Ażeby zakończyć serię arcygłębokich cytatów z dzieł „profesora psychologii”, ograniczymy się dziś, podawszy dla przykładu niektóre wyjątki dosłownie, do kilku ważniejszych ustępów o „poznawaniu człowieka z jego wyglądu”.

Więc — jak twierdzi Kwiatkowski — ludzie słabej woli mają oczy zagasłe i niepewne, a łzawiące się oczy oznaczają apatię. Mleczno-niebieskie oczy mają ludzie zimni i spokojni, ciemnoszare pracowici, zielone oczy oznaczają stałość w miłości, szare dobroć. Zapadłe oczy mają ludzie chytry, chorzy na „ciężką chorobę” (?). Zamglone oczy mają ci, którzy nadużywają napojów gorących. Żółte lub zaczerwienione białka mają tacy, którzy nadużyli rozkoszy zmysłowych. Szeroko otwarte oczy znamionują charakter skłonny do... wariacji (!). Wzrok nieruchomy cechuje okrutników, a błędny, roztrągnionych.

Uszy duże, cienkie — znamionują muzykantów, duże, grube, oznaczają żądzę „zwierzęcych uciech”, małe i cienkie zaś świadczą o delikatności i... dobrem pochodzeniu. Głupcy i idjoci mają długie, wąskie uszy, słabowici zaś miękkie i wiotkie. Piłność w pracy oznacza nos prosty. Długi cechuje zmysłowych leniuchów. Prostacy mają proste i grube nosy. Nos zadarty oznacza szczerść i wesołość, garbaty wierność w małżeństwie, orli wierność rodzinie, skrzywiony obłudę, nieprzebaczenie uraz i ambicję, gruby, czerwony pijaństwo i rozpustę. Skapców cechują usta duże, zaciśnięte, otwarte znamionują prostotę. Egoistów i roz-

pastników cechuje obwisła dolna warga. Białe, duże zęby posiadają ludzie poziomych instynktów (?) i t. d.

W broszurach podobnych pióra Kw. znajdujemy prócz tych stosunkowo podobnych do prawdy twierdzeń szereg zwrotów komicznych, z których już niejeden uwieczniony został w „recenzjach” piśm i posiada sławę nie tylko we Lwowie. Nie chcąc nużyć czytelników, na tem kończymy.

Wczoraj ku zdziwieniu naszemu zjawił się w biurze redakcji nie kto inny, tylko sam prof. Kwiatkowski, prosząc „o względy” i wykazując się istotnie szeregiem dokumentów, poświadczeń i podziękowań od kilkudziesięciu osób za „udzielenie skutecznych rad”. Przedwczoraj mianowicie Kwiatkowskiego wypuszczono z gmachu przy ul. Batorego, a to ze względu na zły stan jego zdrowia i nieuleczalną chorobę, dzięki której człowiek ten jest istotnie pożałowania godny.

Nie można wątpić w to, że nie wszystkie praktyki jego są godne potępienia, a o ile chodzi np. o grafologję, to jest wogóle łatwą rzeczą ocenić z pisma charakter danej jednostki. Zresztą są do dyspozycji poważne dzieła w obcych językach, traktujące o grafologii. O ile Kw. z takich źródeł czerpał swe oceny pisma, nie możnaby mu nie zarzucić. Inna rzecz praktyki z medjami, czarna magia i „leczenie” z chorób, na co (pomijając już wszelkie momenty humorystyczne) nie mogą władze zezwolić żadną miarą.

## Afera kobiety-demonia i jej spółnika.

Przed sensacyjną rozprawą we Lwowie.

II.

(rs) Bezpośrednio po swem aresztowaniu Iza Motyczyńska i jej spółnicy znaleźli się w więzieniu śledczym przy ul. Batorego i tam Iza zaczęła

serję swych gościnnych występów w roli... obłąkanej. Pewnego dnia zdarła ze siebie odzież i bieleźną i stanęła w całej okazałości na środku celi,

w której była właśnie straż wiezienna. Gdy narzucono na nią bieliznę, podarła i tę w strzępy, poczem zaczęła śpiewać, płakać i krzyżeć, że to ona jest właśnie ową starożytną Salome, która opiewa modna arja muzyczna...

Pomysłowa oskarżona ma głębsze przyczyny płaczu i złego humoru. Po świetnej karierze awanturniczej tak marny epilog jest istotnie godny pożalowania. Pani „inżynierowa”, „pułkownikowa”, „hrabina” i inne tytuły przylgnęły wprost do jej życia i trudno jest jej z nimi się pożegnać. Izabella bowiem nie jest Izabella, ale Teresa Motyka, 37-letnią dziś, nieślubną córką praczką z Tarnowa, z kolei straganiarka, b. kasjerka kabaretu nocnego w Drohobyczu, exsanitarjuszka, no i wreszcie oskarżona aresztantka.

Była i jest jeszcze dziś weale przystojną niewiastą i — jak to powiadają, działa na mężczyzn. Pierwszym w serii jej fantastycznych przygód jest romans z bogatym hr. X., u którego była przez dłuższy czas na utrzymaniu. Pewnego poranku oświadcza mu Izabella z płaczem, że jest w poważnym stanie. Następnie wyjeżdża, po 8 miesiącach wraca... z niemowlęciem na ręku, no i oświadcza hrabiemu kategorycznie:

— Płać pan teraz aliment!

Hrabia dębieje, ale wierzy na słowo. Mając jednak bardzo małe zaufanie do swego talentu ojcowskiego, myśli długo nad przebiegiem swych czynów, wreszcie dochodzi do przekonania, że to wprost — niemożliwe. Dochodzi zmuszenie, skąd w takim razie wziął się potomek i wreszcie sprytny kawał Teresy wychodzi na światło dnia: Motyka była przez cały czas zdrowa, jak ryba, a krzyżący prezent kupiła hrabiemu u jakiejś nieznannej kobiety lekkich obyczajów w szpitalu. Hrabia stwierdziwszy ten radosny dla siebie fakt, pozostawiając ze złości i postanowił zemścić się na swej ukochanej w dość dotkliwy sposób, coż, kiedy uciekła na czas, pozbawiając go miłej przyjemności urzędzenia demaskarady. Teraz postanowiła sprytna kobietka urządzić się bardziej pomysłowo i przy zachowaniu wszelkich środków ostrożności, mimo to jednak słaba natura kobieca często bierze u niej górę nad wyrafinowanym sprytem. Wpada często w sidła sprytniejszych od siebie i jako ofiara losu... przechodzi z rąk do rąk. Jest piękna, więc podoba się wszystkim i ma bez przerwy wielbicieli. (C. d. n.)

frankasenta Kasy chorych Michała Słomkowski go, który

miał przy sobie w tece 5 milionów

Bandytów zażądali wydania pieniędzy, a gdy Słomkowski zaczął wzywać pomocy, rzucił się na niego i

zażądali mu nożem szereg ciosów w głowę

poczem zbiegli i znikli wśród ciemnych zaułków. Mimo to policja po przedsięwziętym posęgu zdołała odszukać rabusi i

odstawiono ich do aresztów.

Są to: Marian Knyrowski, Michał Kozdroń i Stanisław Jędrzejko. Wyparli się winy, policja jednak mając w rektu dowody, odstawila ich dziś rano do sądu karnego, gdzie

prawopodobnie staną przed sądem doraźnym.

**NADESLANI.**

Zakład lekarsko-dentyst. - Grunwaldzka 2 (boczna Listopada) wykonuje wszelkie roboty dentystyczne-techniczne po cenach umiarkowan. 1932

# Wybuch bomby w Dyrekcji Policji.

## Zamach terrorystów bolszewicko-ruskich.

Cały gmach przy ul. Mickiewicza mógł wylecieć w powietrze. — Ekrazyt, prokselina i trzy bomby narzędziem zamachu, — Śledztwo.

(rs). Ulica Mickiewicza została wczoraj około godz. 10 i pół rano zaalarmowana

silną detonacją.

Równocześnie rozległ się brzęk tłuczonych szyb, które wypadły z okien gmachu Dyrekcji Policji. Wkrótce rozszalała się wieść, że w Dyrekcji Policji wybuchła bomba ukr.

Na II. pi. są biura oddziału II. policji, t. j. polst. oddziału informacyjnego, na I. piętrze biuro meldunkowe, a na parterze protokół.

Bomba wybuchła na parterze

w najsłabszym miejscu. Siła wybuchu była tak znaczna, że wyważone zostały podwójne drzwi ubikacji i odrzucone na podwórze. Cała ulokacja

została zdemolowana

również rozbite zostały rury wodociągowe, skutkiem czego

odcięty został dopływ wody

Śledztwo natychmiast podjęli nadkom. Kozłowski z kom. Batorskim, dalej insp. Lukomski komend. Wlezyński, rzeczoznawcy wojsk. kapt. Wl. Wrażeń, kier. Okr. Zarz. uzbroj. Dow. Korp. VI. i majster protokółowy Langiewicz, —

Stwierdzono, że bomba wybuchła skutkiem zapalenia

materiału ekrazytowego i proksyliny

Dwie bomby nie wybuchły, mało jednak do tego brakowało, były bowiem

z trzecią połączone lontem.

Gdyby były wszystkie trzy bomby wybuchły.

byłoby wyleciało w powietrze całe skrzydło gmachu,

w którym znajduje się właśnie oddział III. polst. i biura podkom. Kądzana, kierownika „defensywy”. Świadczy to o celu zamachu, który miał zgładzić urzędników i funkcyjnarjuszki tego oddziału.

Tylko przypadkowi należy zawdzięczać fakt, iż cały

gmach razem z urzędnikami

nie legł w gruzach. —

Bomby są pochodzenia bolszewickiego. —

Dalsze śledztwo prowadzi kom. Batorski. Zbrodnielczych bombafaksów dotychczas nie występowano.

## Obrabowanie i zamordowanie kupca.

W okolicy Krasnego Stawu zdarzył się onegdaj wstrząsający wypadek:

Handlarz końmi i bydłem, Nuchim Blatt, wyjechał ze wsi Krynocki do Szubnic pow. Krasnostawskiego. Było to wczesnym rankiem, bo około 6-toj. Nagle w drodze został napadnięty

i pobity aż do utraty przytomności.

Omdlałego i ciężko rannego znalezione na drodze, a że był znanym w okolicy, odwieziono go do domu, do Izbicy, gdzie

jeszcze tego samego dnia, nie odzyskawszy przytomności, umarł.

Zarządzony posąg wykazał, że zabójstwa dokonał w celach rabunkowych Jan Chałat ze wsi Krynocki. U zbrodniarza znalezione portfel i dokumenty Blatta, to też aresztowano go i odstawiono do Krasnostawu. Chałat nie przyznaje się do winy, a pobity Blatt nie mógł przed śmiercią złożyć żadnych zeznań.

## Szajka bandytów kolejowych.

(—) Lwowska policja wpadła na trop międzywiośniowej szajki bandytów, która okradała pociągi towarowe na linii Łódź—Lwów. W ostatnich dniach szajka ta skradła z pociągu towarowego na tej linii materię tekstylną, wartości 10.000 dolarów, wysłane przez firmę łódzką do firmy spedycyjnej „Rekord” we Lwowie. W związku z tą sprawą aresztowany został w Łodzi paser Peła Zimmermann. Śledztwo prowadzi Ekspozytura policyjno-śledcza w Łodzi, gdzie szajka ukrywa się.

# Napad rabunkowy bandytów na ul. Kordeckiego.

Usiłowany rabunek pięciu milionów. — Krwawa masakra nożami po głowie. — Pościg i schwywanie sprawców. — Przed sąd doraźny

(—) Wczoraj po godzinie 10-tej wieczór

trzej bandyci

na wracającego do domu ulicą Kordeckiego

**Z POWODU NADZWYCZAJNEGO POWODZENIA**  
**najbardziej interesujący i sensacyjny**  
**film sezonu**  
**Raj Szalu Namietności**

Wobec tego PREMIERA rekordowej komedji „Narzeczona z Australji” odbędzie się jutro w czwartek. 13797

**Z SEJMU.**

**Nowela do ustawy o organizacji władz dyscyplinarnych. — Polecenie państwowe na odbudowę. — O przyspieszenie budowy portu w Gdyni**

Warszawa (Pat.). Po odczytaniu interpelacji doniósł marszałek, że minister spraw wojskowych na podstawie uchwały Rady ministrów wyciął projekt ustawy o organizacji władz wojskowych. Ponadto, że p. Wawrzyniec Sielski złożył mandat.

Następnie odesłano do komisji w pierwszym czytaniu nowelę do ustawy upoważniającej ministra skarbu do regulowania w drodze rozporządzeń obrotu pieniężnego z krajami zagranicznymi oraz obrotu obcemi walutami.

**Nowelę do ustawy o organizacji władz dyscyplinarnych**

referował p. Wierczak. W myśl tej ustawy sprawy dyscyplinarne funkcjonariuszów szkół akademickich należeć będą do komisji dyscyplinarnych, utworzonych przy szkołach akademickich, wskazanych przez ministra oświaty, a nie do senatów tychże szkół, jak to było dotychczas. Do komisji tych wchodzić mogą profesorowie danej szkoły. Nowelę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu, poczem przystąpiono do dalszej rozprawy nad ustawą o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Po przemówieniu kilku posłów i złożeniu szeregu poprawek rozprawę wyczerpano, a głosowanie odroczone do czwartku.

P. Holeksa referował

**nowelę do ustawy o służbie cywilnej.**

Nowela ta zawiera niektóre zmiany w sprawie przenoszenia urzędników, kosztów przeniesienia i odpowiedzialności dyscyplinarnej. Zasadniczym jest artykuł,

przedłużający termin stabilizacji urzędników do 1-go kwietnia 1925.

W głosowaniu przyjęto nowelę w drugim i trzecim czytaniu bez poprawek.

Następnie pos. Posacki wygłosił obszerny referat

**o pomocy państwowej na odbudowę.**

Pomoc ogranicza się tylko do właścicieli i ich rodzin, z wyłączeniem nowonabywców. Kredyty będą

udzielane za pośrednictwem Banków odbudowy, przyczem pierwszeństwo będą mieli ci, którzy zmuszeni są mieszkać w ziemiankach. Z pomocy mogą korzystać gospodarstwa rolne bez względu na obszar. Kary za użycie kredytu na inne cele, podniesiono do 400 zł.

Kierownik ministerstwa robót publicznych uzupełniając wywód referenta, dotyczące przebiegu dotychczasowej akcji rządowej w zakresie odbudowy kraju, zaznaczył, że wartość obiektów odbudowy wynosi 550 milionów fr. złotych, pomoc państwowa wynosi 20 procent, a 80 proc. pokryli sami poszkodowani.

Dalsze obrady odroczone.

Przystąpiono do nagłośni wniosku większości klubów

**w sprawie przyspieszenia budowy portu w Gdyni.**

P. Załuska przedstawił następującą rezolucję: Połączone komisje przemysłowo-handlowa i morska w uznaniu oczywistej potrzeby posiadania przez Polskę własnego portu morskiego na Bałtyku i powołując się na ustawę sejmową o budowie portu w Gdyni, wzywają rząd, by zastosował wszelkie środki natury prawnej i finansowej, celem przyspieszenia budowy tego portu, o pojemności najmniej 2 i pół miliona tonn, gdyż budowa i uruchomienie portu w Gdyni stają się coraz bardziej nagłą potrzebą państwa. Nadto kluby poselskie stawiają wniosek, wzywający rząd aby w wykonaniu powyższej rezolucji połączonych komisji zastosował wszelkie środki natury prawnej i finansowej, celem przyspieszenia budowy portu w Gdyni, jako niezbędnego dla naszego handlu, żeglugi morskiej i obrony państwa.

Nagłośni przyjęto i przystąpiono do meritum.

Dalej przyjęto nagłośni wniosku p. Maksymiljana Malinowskiego w sprawie ukrócenia samowoli właścicieli majątków ziemskich przez ograniczenie praw serwitutowych włościan.

P. Gruszka motywował nagłośni wniosku w sprawie niebezpieczeństwa powodzi. Nagłośni uchwalono.

Następne posiedzenie we czwartek o godz. 16.

żadna kombinacja utworzenia nowego rządu nie jest możliwa. Ktoby obecny rząd obalił, popełniłby zdradę kraju. Próby takie są, ale zdrowy instynkt narodu oprze się im skutecznie. —

**Szpital powietrzny.**



Departament Lotniczy Stanów Zjednoczonych wzbogacił swoją wojskową służbę napowietrzną w aeroplany szpitalne. Najpraktyczniejszym dla tych celów okazał się typ, posiadający olbrzymią siłę nośną i wielkich rozmiarów kabiny.

**Dla cierpiących na zatwardzenie.** Powszecznie znane ze swej skuteczności pigułki francuskie **Cascarine Leprince** znajdują się w sprzedaży we wszystkich aptekach i składach aptecznych. 2

**NOWY WOJEWODA KRAKOWSKI**

Warszawa. (Pat.). Pan Prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem z dnia 8 marca 1924 r. mianował p. Władysława Kowalikowskiego, dotychczasowego naczelnika wydziału w urzędzie wojewódzkim w Krakowie wojewodą krakowskim.

**DYMISJA GEN. CZIKLA.**

Warszawa. (telef.). (z) W związku z wyrokiem sądu generalnego który zdyskwalifikował byłego dowódcę O. K. Kraków, gen. Czikla, oczekiwane jest w ciągu najbliższych 24 godzin przyjęcie przez Min. spraw wojsk. dymisji generała Czikla.

**WOBEC GROZY POWODZI.**

Warszawa. (Pat.). Wobec grozy powodzi wydało D. O. K. Warszawa szereg zarządzeń, mających na celu ochronną akcję wojska na terenach zagrożonych. Działalność wojska będzie polegała przede wszystkim na rozsadzaniu zatorów lodowych w pobliżu mostów kolejowych i kołowych i wszędzie, gdzie się okaże tego potrzeba. Dalej ma być w razie potrzeby podjęta działalność ratownicza w celu utrzymania ładu i spokoju publicznego. Na życzenie władz administracyjnych, dowództwo garnizonu ma dostarczyć asystentów woj. Eniowych.

**„Kto obaliliby obecny rząd - popełniłby zdradę kraju”.**

**Zjazd Ch. Demokracji Pomorza. — Stosunek do obecnego rządu, Ch. D. ma zupełne zaufanie do premiera.**

Warszawa. (telef.). (z) W Grudziądzu odbył się zjazd chrześcijańskiej - demokracji Pomorza, przy udziale kilkunastu posłów. — Najważniejszym punktem porządku obrad był referat prezesa klubu sejmowego Ch. - D. p. Chacińskiego. Referat trwający blisko trzy godziny miał na celu oświecenie wszystkich najważniejszych zagadnień politycznych, specjalnie umówiono w nim stosunek Ch. - D. do obecnego rządu. Ch. - D. nie stawia obecnemu rządowi żadnych warunków i dla siebie

niczego nie żąda. Dopóki premier Grabski jako jedyne zadanie swoje będzie nadal uważał uzdrowienie stosunków skarbowych i nie będzie ulegał żadnym wpływom partyjnym, dopóty może liczyć na bezwzględne poparcie Ch. - D.

Ch. - D. ma zupełne zaufanie do premiera i pragnęłaby, aby miał on dość siły oprzeć się intrygom. Dopóki obecny rząd zostanie bezpartyjnym, liczyć może na to, że Ch. - D. obalić go nie pozwoli, a bez nie

**WYTWORNE BOA** LISA ALASKA, KRZYŻOWE, POLARNE, CZARNE, SYBERYJSKIE, WILKI SREBRNE, SZALC I REC 18 poleca Budapeszt. Magazyn Futur, BREITFELD i WIESNER, Lwów, Sykstuska 2.

**„ICH TROJE“** Dziś! Rzecz dzieje się na morzu i w Algierze

Następny program **Umierające narody...** Arcydzieło filmowe. 13766  
Teatr Świetny **Apollo**

## Sprawa Kłajpedy na Radzie Ligi Narodów.

Berlin (AW). „D. Allg. Zeit.“ donosi z Kowna: Między Radą Ligi Narodów a Litwą nie nastąpiło wprawdzie jeszcze zupełne porozumienie, widać już jednak pewne zbliżenie w sprawie Kłajpedy. Udało się mianowicie znaleźć formułę kompromisową w sprawie transytu, który do tej pory nastroczał najwięcej trudności. Litwa ma udzielić Polsce transytu na Niemnie, imie jednakże drogi komunikacyjne pozostaną dla Polski zamknięte. Linja graniczna między Wilnem a Kownem zostanie ściśle zamknięta. Poruszano także projekt Davisa, który chciał zaprowadzić między Litwą i libawą komunikację w wagonach zaplombowa-

nych. Polska nie otrzyma żadnego udziału w administracji portu kłajpedzkiego. Naturalnie pozostanie kwestją otwartą, czy Polska zadowolili się temi koncesjami.

Genewa (Pat). Dzienniki donoszą, że Litwini zgodzili się w dniu wczorajszym na propozycje Davisa dotyczące Kłajpedy, które jednakże nie uchylają niebezpieczeństwa konfliktów. Panuje przekonanie, że Rada Ligi Narodów ureguluje definitywnie tę sprawę.

## Nota Cziczierina w sprawie Kłajpedy i granicy polsko-litewskiej.

**Sowjety uzurpują sobie prawo współudziału w załatwieniu tych spraw.**

Warszawa (telef.) (z). „Kurier Poranny“ dowiaduje się, że Cziczierin wystosował notę okólną w sprawie Kłajpedy i granicy polsko-litewskiej. Nota oświadcza, że związek republik sowieckich, dowiedziawszy się o nowym projekcie uregulowania kwestji Kłajpedy przez t. zw. „Ligę Narodów“ stwierdza z ubolewaniem, że decyzja dotycząca portu Kłajpedy pogwałciłaby interesy Związku republik sowieckich. Z. R. S. nie może dopuścić do jednostronnego przywłaszczenia sobie przez trzecie mocarstwo specjalnych praw w porcie kłajpedzkim i na Niemnie.

Zdaniem Cziczierina komisja kłajpedzka Ligi Narodów rozważa również spór graniczny pomiędzy Polską a Litwą, co znajduje się jakoby w sprzeczności z traktatem pokoju, zawartym pomiędzy Z. R. S. a Litwą. W myśl warunków tego traktatu Litwa nie może bez zgody Z. R. S. dopuszczać do interwencji w rozwiązaniu tej kwestji mocarstw trzecich. Zakusy pewnych mocarstw, aby rozstrzygnąć kwestję Kłajpedy i sporu między Litwą a Polską w duchu sprzecznym z prawem narodowościowym decydowania o swoim losie, wzbudzać muszą niepokój rządu sowieckiego o losy ludu litewskiego (!). Rząd Z. R. S. jest pewny, że potem przyjaznym ostrzeżeniu nastę-

ne decyzje rządu litewskiego będą powzięte zgodnie z widokami Z. R. S.

Powyższa nota wystosowana jest jakby do Litwy i zakomunikowana tylko innym mocarstwom. Do niej dołączona jest także inna nota, zwrócona do mocarstw reprezentowanych w Lidze, a w szczególności Anglii, Francji i Włoch, która oświadcza, że rząd Z. R. S. będzie uważał za nieważne i nieistniejące wszelkie rozwiązanie kwestji Kłajpedy, powzięte bez jego udziału. Przedewszystkiem protestuje przeciw przyznaniu jednostronnemu w Kłajpedzie i na Niemnie przywilejów i funkcji administracyjnych innemu mocarstwu, względnie przedstawicielowi t. zw. „Ligi Narodów“. Rząd sowjetów powtarza również deklaracje już poprzednio uczynione odnośnie do sporu między Litwą a Polską. Spór ten zdaniem rządu Z. R. S. nie może być rozwiązany inaczej jak przez zgodę pomiędzy Polską a Litwą, w szczególności zaś granica polsko-litewska nie może być ustalona przez interwencję zewnętrzną trzecich mocarstw.

W dalszym ciągu swoich wywodów omawia Cziczierin sprawę Bessarabji, która teraz specjalnie stała się aktualną dla sowjetów

## Kronika sportowa.

I. L. K. S. „Czarni“ zawiadamia, iż dnia 13 marca 1924 o godzinie 7:30 wieczorem odbędzie się zebranie wszystkich drużyn piłkarskich w lokalu klubu przy ul. Rutowskiego 8. Wszyscy piłkarze klubu mają się punktualnie zjawić.

## Wiadomości giełdowe.

Lwów, 11 marca.  
Tendencja nadal niejednorodna. — Usposobienie ożywione.

### TRANSAKCJE W AKCJACH

Kursa w tysiącach.

Płacono: Browary 32.250, 32.500, 32.000, (30.500), Chodorów 23.500, 23.750, 23.650, 23.600, 34.000, 23.400, Chybił 50.750, 50.000, 50.500, 51.000, dir. 54.000, 53.500, Cegielski 2650, 2725, 2700, Czysta 1350, Górka 7200, Tolhan 1650, Hip. 9050, 3125, 3100, 3110, 3075, Małopolski 2850, 2825, Przemysłowy 2390, 2300, Rolniczy 1275. Z. B. K. 850, 860, 750, 800, 750, 740, 760, 725, 850, 875, 750, Ćmielów 3800, Karpat 4000, Lokomotywy 2800, 2775, 2750, Niemojowski 2625, 2650, 2700, 2675, 2750, Niemojowski 2625, 2650, 2700, 2675, Nitrat 1225, 1250, Oskos 18.500, 18.750, 18.600, 18.700, Parowozy 1850, 1825, 1860, 1875, Pezet 825, Poicki 5900, 6000, Nafta 2300, 2350, P. T. B. 500, 550, 525, Rakuszawa 15.800, Siersza el. 3100, Siersza g. 27, 26.500, 26.750, 26.800, 27.000, Sp. Wydawnicza 2000, 2500, 2700, Tehate 11.000, Tespy 28.500, 28.000, 28.250, 28.100, Ziętewski 51.250, 51.500, 51.000. —

## Z giełdy lwowskiej.

Obroty prywatne

Lwów, 12 marca 1924.

Dolary amerykańskie 9.900.000, jedyńki 9.900.000. Dolary kanadyjskie 9.100.000 jedyńki i dwójki 9.000.000.

## Tragedja matki, rozpaczonej utratą syna.

(—) Wczoraj targnęła się na swe życie w mieszkaniu swem przy ul. Żółkiewskiej 137 Natalia Tecnowicz, której syn 10-letni zmarł w dniu wczorajszym rano. Pograżona w rozpacz matka zażyła trucizny. W stanie nieprzytomnym odwieziono ją do szpitala.

## Kronika bieżąca.

Repertuar teatrów mielskich:

TEATR WIELKI

We środę z powodu generalnej próby z „Prooka“ teatr zaniknięty.

TEATR MAŁY

We środę o godz. 7 w. „Upory“ K. Ibsena gościnnie występ W. Siemaszkowej

TEATR NOWOŚCI

We środę o godz. 7 w. „Księżniczka Ola“.

## DOLAROWA POŻYCZKA PREMJOWA.

Warszawa. (Pat.). Państwowe zakłady graficzne ukończyły druk obligacji nowej dolarowej pożyczki premjowej i dostarczyły ich płatownikom oddziałów P. K. K. P. i poważniejszym bankom. Pożyczka wypuszczona w milionie odcinków po 5 dolarów każdy. — Pożyczka ta ma na celu zapewnić posiadaczom dolarów oraz innych walut wysokocennych należyte oprocentowanie.

## ZWIĘKSZENIE DRUGIEJ EMISJI BONÓW ZŁOTYCH.

Warszawa. (AW.). Ministerstwo skarbu otrzymało upoważnienie o podniesieniu drugiej emisji 6-cio procentowych bonów skarbowych do łącznej kwoty 45 milj. złp.

## Rozprawa przeciw szpiegom bolszewickim.

(—) Wczoraj w drugim dniu rozprawy przeciw szpiegom bolszewickim w sądzie przy ul. Batorego zeznawali osk. Buchsbaum, Orżana, Stubnitzer, Schüssl i Mondschein. Składają wzajemnie winę na siebie, a głównie na Reissa i Lockera. Dziś przesłuchani będą świadkowie. Rozprawa jest tajna.

## Z teki atoryzmów.

Dolar nie boi się niczego — a najmniej naszego ministra skarbu

# WCZORAJSZA PREMIERA w Koperniku i Marysience

## OSSI OSWALDA kreuje po mistrzowsku rolę córki Rockoffera

### ZONA z LICYTACJI

w 6 aktowej salonowej,  
pełnej humoru komedji  
101 p. t.

## SPRAWY GOSPODARCZE

### Nie zwlekać.

Szybkie i sprężyste załatwienie subskrypcji akcji Banku Polskiego jest czemś więcej, aniżeli zawarciem interesu pieniężnego lub korzystną lokatą części swego majątku.

Zmobilizowanie w kraju w krótkim czasie stu milionów złotych jest przedewszystkiem dowodem najoczywistszym dojrzałości społeczeństwa i zrozumienia, że tą najistotniejszą i najważniejszą dla obrotu pieniężnego kraju instytucją stworzyć należy o własnych siłach i szybko.

Oglądać się na innych i ociążać się nie wolno. Patrzy na nas zagranica, patrzy na nas kapitał tchórzliwy i płochliwy, którego zaufanie stracić łatwo, zdobyć bardzo trudno.

Szybkie dokonanie subskrypcji nawet na rynku wewnętrznym dobre wywoła wrażenie, przywróci zaufanie do własnych sił, wykaże wzrost zdrowego poczucia ekonomicznego odrodzenia Polski, utwierdzi zwrot ku lepszemu, wzmocni przeświadczenie, że cały kraj pragnie nie uczupieniem, lecz czynem naprawy stosunków gospodarczych. —

Komitet Organizacyjny Banku Polskiego zapowiedział zamknięcie subskrypcji bez względu na ilość subskrybowanych akcji najpóźniej na 31-go marca br. Dwa miesiące czasu najzupełniej powinny wystarczyć do przeprowadzenia subskrypcji.

Po zamknięciu subskrypcji należy jeszcze załatwić cały szereg bardzo ważnych czynności, zanim się uruchomi Bank Polski. Czynności te opierać się będą częściowo na wykazach subskrybentów, na stwierdzeniu wpłat itd. Im później wpływ na subskrypcje, tem później zakończą się prace przygotowawcze do uruchomienia Banku Polskiego i wprowadzenia nowej waluty.

Interes Państwa zarówno jak i dobro osobiste obywateli Państwa wymagają przyspieszenia subskrypcji Banku Polskiego, zwłoka w składaniu zapisów byłaby tem mniej uzasadniona. Ludzi, którzy stać na zakupno jednej akcji za cenę mniej więcej 180 milionów marek polskich, mamy kilka milionów, a potrzeba nam przecież tylko jednego miliona akcji! Dzieło ufundowania Banku Polskiego siłami własnymi nie przekracza zatem bynajmniej sił gospodarczych obywateli Państwa Polskiego — byle się nie oglądać na innych, nie czekać, nie zwlekać!

## Morderstwo przy ul. Grodeckiej.

Oślawiona nora Buchstabowej widownią krwawej sceny — Ofiara przebita nożem przez bandytów. — Śledztwo i pościg za mordercami. — Aresztowanie właścicielki mordowni.

(—) Wczoraj znanie gniazdo awanturników i bandytów — szynk Malwiny Buchstab przy ul. Grodeckiej 44, stał się widownią morderstwa.

Wieczorem zabawiało się w szynku tym towarzystwo złożone z szumowin podłwowskich.

Około godz. 6-tej przyszło tam trzech osobników, w tem Ludwik Szkop z Kleparowa. Zaczęła się zabawem awantura i

ciskanie halbami i krzesłami. Nagle jeden z pijanych opryszków wyjął z kieszeni nóż i

przebił nim Szkopa w lewą pierś.

Szkop miał jeszcze na tyle sił, że wybiegł na ulicę, gdzie padł na bruk, zboczony krwią i stracił przytomność. W drodze na Pogotowie Ratunkowe

zmarł w karetce.

Śledztwo stwierdziło, że mord nastąpił w szynku a za mordercami zarządono

pościg wedle znanego policji rysopisu, Buchstabowa nie chcąc sięgać zarzutów na swój szynk, pozacierala szmatą

ślady krwi.

Właścicielkę nory zamknięto w aresztach.

Teatr „Bagatela“. Część I. „Pomyłka“ — tryptyk pióra „Bebe“. Część II. H. Kostyńska. M. Mirski, Run Safety, B. Bronowski. Część III „Stow. z ogr. poręką“ farsa.

Gościnne występy I. Dońskiego, wirtuoza na harmoniach ręcznych.

ZWIĄZEK KUPCÓW zbożem, przetworami i produktami rolnymi we Lwowie wzywa zamiejscowych członków, ażeby w najkrótszym czasie przedłożyli w Sekretariacie Związku świadectwa przemysłowe (patenty) za rok 1924, celem uniknięcia następstw, przewidzianych uchwałą Wydziału z dnia 18. lutego br. Wydział. 698.

„Prorok“ Mayerbera. We czwartek wchodzi po raz pierwszy na afisz Teatru Wielkiego opera Mayerbera, dawno oczekiwana przez melomanów lwowskich. Teatr nasz przygotowywał się długo i starannie do wystawienia tego dzieła, posiadając wielką sumę pracy i ponosząc mil-

ionowe koszty na sprawienie naprawę wspaniałych dekoracji, zaprojektowanych przez art. mal. Mackiewicz a wykonanych przez malarstwo centralne pod kierunkiem Z. Bałka. Na scenie ujrzymy więc przepyszne wnętrza, ślężawkę oraz walącą się salę, do czego buduje się specjalne konstrukcje. W środę odbędzie się pod kierunkiem reżysera Okońskiego i kapelmistrza Stadiera generalna próba. Ponieważ pierwsze przedstawienia będą napewno wysprzedane, należy spieszyć się z zamawianiem biletów, które sprzedawać będą od wtorku wszystkie kasy teatralne.

Generalna próba z „Proroka“. Dziś, t. j. we środę odbędzie się o godzinie 6. popołudniu generalna próba „Proroka“, wskutek czego Teatr Wielki będzie zamknięty. Dyrekcja uprasza usilnie by osoby postronne nie zgłaszały się o pozwolenie wejścia na widownię podczas próby, gdyż pozwolenia takiego bezwarunkowo nikomu udzielać się nie będzie.

„Podatek majątkowy na prowincji“. Świąteczną farsę A. Siedleckiego, autora „Sublokatorki“ nabył od autora dyr. H. Cudnowski i rozpoczyna w najbliższych dniach tournée po większych miastach Małopolski. Rozgłos, jaki sobie krotochwila ta z powodu nadzwyczajnych walorów w Krakowie zdobyła i świetny zespół artystyczny teatru Cudnowskiego uprawniają do przypuszczenia, że impreza ta — jak zwykle zresztą cieszyć się będzie wielkimi powodzeniami.

Prof. Uniw. X. Dr. Kazimierz Wals wygłosi za staraniem Akademickiej Sodalacji Mariańskiej, we środę 12. bm. i w piątek 14. bm. o godz. 7. wiecz. dwa odczyty o społecznej teozofji w lokalu Zjed. Sodalacji przy ul. Rutowskiego 1. 10. II. p. Goście mile widziani. Wstęp wolny.

Odczyt Dr. A. Zierhoffera prof. Wyższ. Szkoły dla handl. zagr. pt.: Góry Polskie, Ilustrowany przezroczami, odbędzie się we czwartek 13-go marca o 7 wiecz. w sali XIV. Uniwersytetu Staroego ul. Mikołaja 1. 4. II. p. Bilety wczesniej do nabycia w Książnicy Polskiej, ul. Czarnieckiego 1. 12.

Polskie Towarzystwo Politechniczne. — We środę dnia 12. marca br. o godz. 6'15 wiecz. odbędzie się zebranie tygodniowe na którym p. Prof. Zygmunt Klemensiewicz wygłosi odczyt pt. „Jubileusz radium“.

Z Uniwersytetu ludowego. Dnia 14. marca rozpoczną się wykłady dr. Amy Wyczółkowskiej z Pedologii nowoczesnej.

Pątek, 14. bm. „Najnowsze zdobycze w zakresie pedologii“. Początek o godz. 7.

Dnia 12. bm. zacznie dr. Henryk Mierzecki, asystent kliniki chorób skórnych, wykłady o „Życiu płciowym w świetle nauki“.

Środa, 12. bm. (tylko dla mężczyzn): „Istota i skutki kłty“. Część I.

Czwartek, 13. bm. (tylko dla kobiet): „Hygiena życia płciowego“. Część I. Sala Instytutu Technologicznego, Boułarda 5.

Wykaz składek na Chleb dla głodnych dzieci oraz rozdział subwenyji między poszczególne instytucje, podajemy dziś na str. 11-tej „Wiek Nowego“.

„Zdobycie szczytu świata (Mount Everest w Himalajach). Sobotnią tę prelekcję inż. Libańskiego zainteresowała tak liczne grono publiczności, że mnóstwo osób nie miało dostępu do sali. Na życzenia prelekcja ta będzie powtórzona w sobotę 15. marca w tej samej sali (Boułarda 5). Wskazane jest nabycie miejsc już od wtorku 11. bm. w kancelarii, gdyż ilość miejsc ograniczona, a po rozpoczęciu o godzinie 7 wieczór wejście do sali wykładowej będzie zamknięte. Dochód przeznaczony prelegent na Bursy rzemieślnicze miasta Lwowa.

Rocznik oficerski. Świeżo został rozesłany oddziałem wojskowym Rocznik oficerski 1923 r., zawierający 1852 strony druku. Rocznik obejmuje wszystkich oficerów wojska polskiego służby czynnej i rezerwy i stanowi pracę oddziału 5-go sztabu generalnego.

W obronie strażników. Referent prawny i generalny sekretarz Stowarzyszenia Drobnych Kupców miasta Lwowa p. Dr. J. Balken wyjechał do Warszawy celem interwencji w Izbie Senatorów, by strażnicy dodatkowo wciągnąć pod ustawę o ochronie lokatorów.

(—) Trup niemowlęcia zagrzebany w śniegu na pl. św. Jura. Przechodnie byli w sobotę na pl. Jura świadkami wielkiego zbiegowiska. Oto kilku chłopców zabawiało się koło zakładu naukowego „Sacre-Coeur“ i w czasie zabawy odgrzebali zagadkowy przedmiot z śniegu. Okazało się, że jest to trup niemowlęcia. Młowoli odkrywcy zbrodni rozprószyli się w przerażeniu na miejscu zaś zebrał się liczny tłum ludzi, komentując żywo fakt dzieciobójstwa. Po chwili zjawił się na miejscu posterunkowy i zabrał zwłoki, cwinawszy je w zwyczajną gazetę, na komisarjat. Za wyrodną dzieciobójczynią zarządziła policja poszukiwania. — Zdołano na razie stwierdzić tylko tyle, że nieznaną kobietę po-

wiła dziecko na rogu ulic Karpińskiego i Leona Sapiehy, obok ogrodu Politechniki, poczem miała jeszcze na tyle siły, iż żywego noworodka poniosła na pl. Jura i tam ukryła go w śniegu i rupieciu. Następnie zbiegła. Dziecko zmarło skutkiem zamarznięcia.

**WIKTOR LABUŃSKI** powrócił z Anglii po odbyciu tam szeregu koncertów i gra we Lwowie 16-go marca w sali Kasyna i Kofa lit.-art. W programie Beethoven. Prasa angielska wyraża się o p. Labuńskim z zachwytem, jak świadczą recenzje wystawione w wyciągu u B. Połoniczkiego, gdzie też odbywa się sprzedaż biletów na powyższy poranek. 13791.

**Reforma Prawa Matzeńskiego** przez Dra Z. Mandla, adwokata w Krakowie, omawia problem rozwodu, separacji i ślubów cywilnych według prawa trójdzielnic. Cena 1.50 fr. zł. Do nabycia w księgarniach i u autora: Kraków, Rynek 22. 632

Nie kupujcie obuwia, póki się nie przekonacie, że najtaniej sprzedaje firma R. Reich, Lwów Piekarska 8. — Dla P. T. Urzędników dogodne spłaty. 556

Kupujcie tylko **Mokka**  
RADOMSKĄ CYKORJĘ

## dziedziny mody.

RUCH W WIELKICH MAGAZYNACH MÓD. — SMUKŁE SYLWETY PAŃ. — TRZY PRZESLICZNE SUKIENKI WIZYTOWE. — NAJNOWSZE WIOSENNE KAPELUSZE. — KOLOROWE BUCIKI I PANTOFELKI.



(?) W wielkich magazynach konfekcji damskiej i w magazynach mód, panuje od dwóch tygodni ruch wielki. Ostatnio poczyniono już przygotowania do urządzania wystaw, które na przykład w takim Paryżu, Berlinie lub Wiedniu odbywają się z całą pompą i stanowią niemal atrakcję dla tych wszystkich, którzy interesują się modą.

Zaprasza się przedstawicieli głównie zaś przed stawicielki prasy, modnistę oraz ich przyjaciół, artystki teatru, kabarecistki, damy wielkiego świata i damy z półświatka i oto w dużym sa-

lonie, obok afelien krawieckiego danej firmy, zaczyna się przedstawienie. Zaproszeni goście zajmują miejsca w rzędach krzeseł, a na estradzie rozsuwają się kotary i zjawiają się tam kolejno najładniejsze żywe manekiny, prezentując na sobie suknie, okrycia, kapelusze, buciczki, a nawet... dessous.

Z Paryża nadchodzą wieści, że sylweta modne ubranej kobiety ma być smukłą, jak najsmuklejszą.

Wybrałam oto z całej kolekcji przesłanych wzorów trzy rodzaje sukien wizytowych. (O ko-

stiumach, noszonych na ulicę, pisałam w poprzedniej kronice mód).

**Figura I.** Przedstawia suknię wizytową, właściwie 11 zw. popołudniową, którą można także ubrać na spacer. Zrobiona z gabardyny w kolorze brązowym lub zielonym, wreszcie ciemnopopielatym (róż gustu!) ma plisowaną z boku tunikę z wzorzystej crepe georgette. Plisowane falbanki u wąskich rękawów i boczno wemwersy (z jednej tylko strony), również z tej samej crepe georgette uzupełniają przybranie, nadając tej skromnej sukience dużo elegancji i szyku. — Do tej sukni nosi się kapelusz z cienkiej słonki w kolorze materiału, z którego suknia uszyta. Przybranie stanowi duża kokarda z czerwonego aksamitu.

**Figura II.** przedstawia model sukni, przybranej frendzlą i haftem. Do tego nosi się kapelusik w formie turbanu z wzorzystej crepe georgette lub brokateli.

**Figura III.** wskazuje model prześlicznej sukienki z crepe georgette (kolor może być srebrno szary, lilla, biały). Przybranie stanowi haft stylowy. Do tego szeroki słonkowy kapelusz.

Do kostiumów wiosennych noszone są małe kapelusze.

Czwarta rycina przedstawia trzy modele różnorodnych kapeluszy wiosennych.

Pierwszy model nazwano „Apache”. Główka ze szkieletu tafty, skąd rozbiegają się na ukos ściągnięte dwa końce w formie chusteczki, która wężę się pod szyją na sposób „apaszowski”. Rondo kapelusza zrobione jest z crepe georgette w jednolitym kolorze. Nosi się taki kapelusz wyłącznie do kostiumu.

Drugim model kapelusza zrobiono z crepe georgette w różowym kolorze; rondo z układanych misternie płatków róż. Z boku spływa biały welon z chantillyowej koronki. Jest to kapelusz do teatru do łoży.

Trzeci model kapelusza noszony być może i do sukien wizytowych a także do kostiumu. — Zrobiony z zielonej crepe marocain, przybrany na krzyż złożonymi piórami pawimi, jest skromny, a przytem bardzo twarżowy.

Moda sygnalizuje na sezon wiosenny i letni buciki i pantofelki w kolorze sukni. A więc noszone będą pantofelki ze skóry zielonej, lila, popielatej, czerwonej itd. Należy tylko dobrać umiejętnie kolory i nie ubierać czerwonego bucika do zielonej sukienki.

Naczelny redaktor :

**BRONISŁAW LASKOWNICKI.**

Odpowiedzialny redaktor :

**JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.**

## OGŁOSZENIA

**OBUWIE 30% TANIEJ POLECA MAGAZYN OBUWIA „VERA”**  
bo wchód przez sień 10 Lwów — ul. Akademicka 12.

Pieniądże zaoszczędza ten, kto kupuje u <b>HAGLERA, Lwów, Sobieskiego 21.</b>	
KAPY na łóżka, para	24,000.000 Mp.
PORTJERY pł. cienne z draperjami	28,000.000
DYWAN strzyżony 1-a 170 240	155,000.000
DYWAN nad łóżka	43,000.000
DYWANIK przed łóżka	18,000.000
CHODNIK jutowy 1-a metr	4,200.000
Firanki i kapy tiulowe, Narzuty na otomany, po cenach konkurencyjn. tylko <b>Sobieskiego 21.</b>	557
OTOMANA pokryta gobeliną	56,000.000 Mp.
FOTEL do składania	53,000.000
WKŁAD sprężynowy	38,000.000
MATERACE włosienne (3 poduszki)	105,000.000
MATERJE gobelinowe na meble od	6,000.000
CERATY, LINOLEUM, KARNISZE mosiężne.	

**PANIE STRZEŻCIE SIĘ KALECTWA** 529

**SPECJALNE PASY** na obwisłe brzuchy, podczas ciąży, po porodzie i po operacjach. **Bandaże** na zastarzałe i ciężkie przepukliny pępka, brzucha, pachwin, na obniżenie żołądka, oberwanie się wypadanie macicy oraz na żyłki. **Prostotrzymacze** przeciw pochylej postawie i twarżeniu się skutkiem tego garbów. Saba Rapaport, Lwów, Krasieckich 8.

**ZREDUKOWANI**  
Lwowska szkoła stenogr. lekt. uniw. Dr. MESUSEGO wyczuca w 15. godz. stenografię. Wpisy: w poniedziałki, środy i piątki od 7—8 w szkole żeń. Mickiewicza, ul. Rutowskiego, druga brama. 695

**Tekarnie**, heblarki, prasy, wiertarki, młoty spręż., piły taśmowe, gryzarki, gnatry, transmisje, pasy, prasy do dachówek, beczki żelazne, pompy, oliwę po niższych cenach poleca „Pilot”, Lwów, ul. Batorego 4. 314

# SPRAWOZDANIE KASOWE

Komitetu „CHLEB GŁODNYM DZIECIOM” za czas od 1-go lutego do 1-go marca 1924.

Dochód.	Rozchód.
Ze ziórki po sklepach . . . . .	T. O. M. . . . .
Dochód z podwieczarku . . . . .	Zakład cieplnych . . . . .
N. O. K. dzielnicy VI przez p. Burjanową . . . . .	Domek Sierot . . . . .
Zebrane przez Red. Słowa Polskiego . . . . .	Zakład Gluchoniemych . . . . .
Zjed. Pol. Czerw. Tow. Kob. ze sprzed. breszury i odzn. . . . .	Bursa św. Antoniego . . . . .
Rafinerja „Galicia” Spółka Akc. Drohobycz . . . . .	Ochronka miejska na Zamarystynowie . . . . .
„Nafta” . . . . .	„ przy ul. Żółkiewskiej . . . . .
„Polska Nafta” . . . . .	„ „ przy ul. Stepaucha . . . . .
Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych . . . . .	„ „ przy ul. Kalczej . . . . .
A. Niekrasz, dyrektor Państw. Fabr. Olej. Mineral . . . . .	„ „ przy ul. Bema . . . . .
Międzymiastowe Gazociąg Spół. Akc. Borysław . . . . .	„ im. Józefa Piłsudskiego . . . . .
Tustanowicka Spółka Wodociągowa . . . . .	„Ochrona Dziecka” na dożywianie chorych dzieci . . . . .
„Sylva Plana” Spółka Akcyjna . . . . .	Przytulisko św. Józefa . . . . .
„Galicia” . . . . .	Zakład S. S. Albertanek . . . . .
„Gazolina” . . . . .	Komitet rowiatowy w Przemyślu . . . . .
„Borysław” kop. wosku ziem. i oleju skal. . . . .	Zakład w Miejscu Piastowem . . . . .
„Fanto” Spółka Akc. . . . .	Żółkiew — Bursa Polska . . . . .
„Limanowa” Spółka Akc. . . . .	„ Bursa SS. Felicianek . . . . .
P. Marinescu, dyrektor „Limanowy” . . . . .	Ochronka Polska w Jaworowie . . . . .
Kom. „Chleb Gł. Dzieciom” Starostwo Sokal . . . . .	„ w Witkowie . . . . .
„ „ „ „ Strzyżów . . . . .	„ SS. Felicianek w Uhnowie (pow. Rawa Ruska) . . . . .
„ „ „ „ Żółkiew . . . . .	Bursa im. Mickiewicza w Sokalu . . . . .
„ „ „ „ Sanok . . . . .	Ochronka SS. Felicianek w Belzu (pow. Sokal) . . . . .
„ „ „ „ Jaworów 5 fr. fran. i . . . . .	Transport wagonu węgla . . . . .
„ „ „ „ Lwów . . . . .	Wydatki kancelaryjne . . . . .
„ „ „ „ Kolbuszowa . . . . .	Porto pocztowe . . . . .
„ „ „ „ Stary Sambor . . . . .	
„ „ „ „ Mościska . . . . .	
Starostwo Lubaczów (darek p. Urzędowskiej) . . . . .	
Urząd parafialny Kozłów . . . . .	
Post. Policji Państw. Ostrów . . . . .	
Koncert „Dąbrowa” Lwów . . . . .	
„Premier” Spółka Akc. Lwów . . . . .	
Zebrane przez ks. prof. Ciemińskiego . . . . .	
Dyrekcja Dóbr Komarno . . . . .	
P. Köller . . . . .	
P. Bączkowska . . . . .	
N. N. i A. B. . . . .	
Komitet pracowników kęlskich stacji Dubno . . . . .	
„ „ „ „ Drohobycz . . . . .	
„ „ „ „ Krystynopol . . . . .	
„ „ „ „ Kamionka Wołoska . . . . .	
„ „ „ „ Gródek Jagielloński . . . . .	
„ „ „ „ Dunajów . . . . .	
„ „ „ „ Lwów-Lyczaków . . . . .	
„ „ „ „ Strzyżów . . . . .	
Razem . . . . .	
Dary w naturze: Komitet Warszawski — 1 wagon węgla (150 q).	
Ks. Arcybiskup Twardowski — 3 worki mąki żytniej.	
P. Antoni Uwiers — 16 m. materiału wełnianego.	

T. O. M. . . . .	500 000 000 mk.
Zakład cieplnych . . . . .	300 000 000 „
Domek Sierot . . . . .	250 000 000 „
Zakład Gluchoniemych . . . . .	200 000 000 „
Bursa św. Antoniego . . . . .	150 000 000 „
Ochronka miejska na Zamarystynowie . . . . .	200 000 000 „
„ przy ul. Żółkiewskiej . . . . .	100 000 000 „
„ „ przy ul. Stepaucha . . . . .	100 000 000 „
„ „ przy ul. Kalczej . . . . .	100 000 000 „
„ „ przy ul. Bema . . . . .	100 000 000 „
„ im. Józefa Piłsudskiego . . . . .	100 000 000 „
„Ochrona Dziecka” na dożywianie chorych dzieci . . . . .	100 000 000 „
Przytulisko św. Józefa . . . . .	100 000 000 „
Zakład S. S. Albertanek . . . . .	100 000 000 „
Komitet rowiatowy w Przemyślu . . . . .	500 000 000 „
Zakład w Miejscu Piastowem . . . . .	500 000 000 „
Żółkiew — Bursa Polska . . . . .	150 000 000 „
„ Bursa SS. Felicianek . . . . .	50 000 000 „
Ochronka Polska w Jaworowie . . . . .	150 000 000 „
„ w Witkowie . . . . .	100 000 000 „
„ SS. Felicianek w Uhnowie (pow. Rawa Ruska) . . . . .	100 000 000 „
Bursa im. Mickiewicza w Sokalu . . . . .	100 000 000 „
Ochronka SS. Felicianek w Belzu (pow. Sokal) . . . . .	50 000 000 „
Transport wagonu węgla . . . . .	30 990 000 „
Wydatki kancelaryjne . . . . .	100 000 000 „
Porto pocztowe . . . . .	7 000 „
Razem . . . . .	4,501,750,000 mk.

**W naturze rozdane**

„Rodzina Sieroca” . . . . . 25 q węgla  
 Ochronka na Kleparowie . . . . . 25 q „  
 „Domki Sierot” . . . . . 25 q „ oraz 1 worek mąki żytniej  
 Zakład SS. Albertanek . . . . . 1 „ „ „  
 Schronisko dla Repatriantów T.O.M. ul. Złota 1 . . . . . 1 „ „ „

Razem . . . . . 75 q węgla 3 worki mąki żytniej

**Wszystkim ofiarodawcom składamy tą drogą najgorętsze „Bóg zapłać“.**

L. IVa 2690.

## Ogłoszenie licytacji.

Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych ogłasza przetarg ustny na sprzedaż 4 używanych samochodów osobowych marki:

- 1) Austro-Fiat (kareta) Nr. Motoru 1841, 18/24 HP. 1 t. wagi.
- 2) Adler Nr. motoru 5015, podwozia 5001, Nr. pal. 330, 18 HP. i 2 t. wagi.
- 3) Studebecker Nr. pal. 785, 18 t., 0'9 t. wagi.
- 4) Aquilla Nr. motoru 210, podwozia 373, Nr. pal. 373, 16 HP. 1 t. wagi.

Cena wywołania wynosi dla samochodu pierwszego 1290 fr. szw., dla drugiego 960 fr. szw., dla trzeciego 800 fr. szw., dla czwartego 790 fr. szw. w markach polskich licząc wedle ostatniego notowania przed licytacją na giełdzie w Warszawie.

Samochody, które będą sprzedane, każdy osobno oglądać można codziennie od godziny 9-ej rano do 12-ej w południe z wyjątkiem niedziel i świąt w warsztatach Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych we Lwowie przy ul. Niemcewicza L. 48, po poprzednim zgłoszeniu się w kancelarii wspomnianych warsztatów.

Przed przystąpieniem do przetargu, który odbędzie się w gmachu Województwa lwowskiego w biurze Wydziału IV a Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych (III. p. drzwi 141). we środę dnia 9. kwietnia b. r.

o godzinie 10 tej rano mają licytanci złożyć wadium w wysokości 5% ceny wywołania na każdy samochód osobno na ręce Urzędnika, który z ramienia Dyrekcji przeprowadzi przetarg.

O ile oferta nie będzie przyjęta, wadium zostanie bezzwłocznie po przetargu zwrócone.

Należytość stemplową przypadającą Skarbowi Państwa z tytułu sprzedaży pokrywa nabywca.

Gdyby licytacja nie dała dodatniego wyniku, odbędzie się w tym samym dniu o godzinie 12-ej w południe druga licytacja na warunkach j. w.

699

Dyrektor:  
Inż. ROGOZIŃSKI m. p.

**KUPOJICIE u ŹRÓDŁA**

## Wytwórnia Edwarda Zimnego

LWÓW, ZIMOROWICZA 3. 13745

Wyrabia i sprzedaje po cenach konkurencyjnych zeszyty szkolne, bruliony, bloki rysunkowe, bloczki kasowe, księgi handlowe amerykańskie, registry, skoroszyty i t. p. Poleca własny wyrób liści sztucznych.

**PANIE!** Nadeszły już do fabryki najnowsze zagraniczne formy do przerobek na kapelusze słomkowe, które przyjmują składnice przy pl. Marjańskim 8, ul. Kaźmierzowskiej 25 i ul. Gródeckiej 72. — Pierwsza kraj. fabryka kapeluszy

**Rudolfia Neuwelta, Balonowa 3.** 13831

## Licytacja publiczna

na której zostaną sprzedane prasy dla wyrobu dachówek, beczki na benzynę, wagi, kłódki, okucia do drzwi i okien, gwoździe i t. p. różne przedmioty budowlane, odbędzie się w magazynie Pow. Biura Odbudowy na **Parce kówce** w piątek dnia 21. marca b. r. o godzinie 10-tej przedpoł.

Blizszych wyjaśnień udziela Powiatowe Biuro Odbudowy we Lwowie ul. Wałowa 2/II p., gdzie również są do przejżenia warunki licytacji.

Kierownik Pow. Biura Odbudowy:  
Inż. Waydowski w. r.

690



## PRZERABIA I POKRYWA

**W 24-ch GODZINACH**  
**KOŁDRY I MATERACE**

PO BARDZO UMIARKOWANYCH CENACH  
 ZNANY MAGAZYN POŚCIELI FIRMY  
**W. IZYCKI, Lwów, Kopernika 3.** 696

**WŁASNY WYRÓB CENY FABRYCZNE,**  
**Kołdry Materace**  
 wkłady do łózek — sienniki  
 Poduszki — Pierze — Włosien — Płótna  
 Prześcieradła — Poszewki — Koce —  
 wełniane — KAPY najtaniej sprzedaje  
**FABRYKA POŚCIELI**  
**MLEKO PIETRUSZEWSKI**  
 Lwów KORALNICKA 6 13051

**KAPY** na łóżka, Narzuty, Koce,  
 Kołdry, Materace, Dywany,  
 Linoleum, Ceraty i Ma-  
 terje meblowe poleca po  
 najniższych cenach **ZAKŁAD DEKORACYJNY**  
**S. WEISS, Lwów, ul. Sobieskiego 2,**  
 13796

**WOLNE POSADY.**  
**PANNA SKLEPOWA**

młoda, Polka, religii rzym.-kat., zostanie do  
 handlu przyjęta. Zgłoszenia pisemne z poda-  
 niem świadectw składać w Biurze ogłoszeń  
 Jacobiego, ul. Zimorowicza 14 (między 4—5  
 popołudniu). 13798

ZDOLNI pomocnicy handlowi, eleganckie sprzedawczynie i  
 manipulanta biurowa zostają najszybciej przyjęte; —  
 Oferty pisemne wraz ze świadectwami przedłożyć na-  
 leży: Neuweß, Balonowa 3 między 9—10 i 2—4. 13612

POTRZEBNY strycharz umiejący wgrać na wodę oraz  
 wypalać w piecu połowym; Zgłoszenia do Administracji  
 S. RYCHARZ. 13536

SŁUŻĄCA do wszystkiego umiejąca trochę gotować poszu-  
 kuje Tobiaszkowa, Kraszewskiego 13 parter 13462

PRZYJME natychmiast samodzielne panny do szycia sukien  
 za dobrem wynagrodzeniem; Menkes, Piekarska 5. 13641

POSZUKUJE zdolnego czeladnika; pracownia obuwia Biłik  
 Ormiańska 14; 13686

PANNY do szycia sukien damskich z długolepią praktyką  
 zostaną przyjęte; Auguston Kollataja 1; 13700

POSZUKUJE niani do dziecka; Skarbowska I. 5 Mle-  
 czarka; 13693

POSZUKUJE zdolną pannę podręczną i czeladnika Pracow-  
 nia sukien męskich H. Baran Św. Zofii 8; 13692

POTRZEBNE zaraz uzdolnione panny w krawiectwie me-  
 skim; Fiel Lyczakowska 20; 13685

SZEWSKIEGO czeladnika zdolnego przyjmie zaraz; Pracow-  
 nia obuwia Asnyka 2 Szelczi; 13672

SŁUŻĄCA do wszystkiego dobrze gotująca ze świade-  
 ctwami zaraz potrzebna; Zgłoszenia codziennie od 8—10  
 rano i od 5—6 popoł. Długosza 10 parter. 9050

POSZUKUJE freblantki do dzieł 7 i 5 lat; Warunki korzy-  
 stnie; Waldman; Jachowicza 11A; 13718

PRACOWNIA czapek poszukuje panny podręcznej; Przer-  
 wana 4; I. p. 13719

SŁUŻĄCA do wszystkiego ze świadectwami; poszukuje cu-  
 klerka Ormiańska 1; 13703

PANIENEK zdolnych do szycia białej poszukuje Królewa  
 fabryka białej; Lwów ulica Słowackiego 2. 13650

FABRYKA przy ulicy Panińskiej 23 poszukuje pomocnika  
 blacharskiego. 13654

SŁUŻĄCA do wszystkiego przyjmie zaraz; Łozińskiego 6  
 III. p. drzwi 5; 13660

POSZUKUJE czeladnika szewskiego; Furtak; Kordeckiego  
 49. 13661

UZDOLNIONE panny w modniarstwie przyjmie Sperglowa  
 pl. Smolki 1A. 13662

POSZUKUJE UZDOLNIONĄ PODRĘCZNĄ; PRACOWNIA  
 KOSIUMÓW LUKS; GROTIERA 6. 13666

MUCHARKI do wszystkiego z dobrą świadectwami po-  
 szukuje Horowitz Jabłonowski 8A II. p. 13669

POSZUKUJE zaraz dobrego fachowca ogrodnika; Zgłoszenia  
 pisemne; Bajkowiec poczta Iłża; Mazowiecki; 13597

DZIEWCZYNE do kuchni potrzebna. Cukiernia Bąforego 6;  
 13591

BIURO węglowo poszukuje agentów za prowizją. Listy  
 pod AGENCI — Biuro ogłoszeń Sokółowskiego, ul. Ka-  
 Jagieloniska 7. 13801

OSOBA należąca do sfery zubożalej inteligencji, nie zbyt  
 młoda, nie lekająca się fizycznej pracy znajduje zajęcie.  
 Wiadomość ul. Strzala 2, między 10 a 12; 13799

SŁUŻĄCA do wszystkiego lepsza zdolna i rzetelna po-  
 szukiwana. Mechnerowa, 3-go Maja 21; 13794

POSZUKUJE krawczyźnie chciano z prowizją do konfekcji  
 damskiej, dam całej utrzymać. Koba; Potockiego 1. 24;  
 13793

SAMODZIELNA panna do modniarstwa zostanie natychmiast  
 przyjęta. Salon Mód, Lyczakowska 6; 13792

WARSZTAŹY szewskie i krawieckie Krasickich 5, po-  
 szukują czeladzi zdolnych. 13790

2 INTEL. chłopców, dobrze poleconych, rusinów, przyjmie  
 biuro Początkowych 3—6 miesięcy prawie bezpłatnie; —  
 Zgłoszenia między 5—6 popoł. B: A: L: ul. Na Błonie  
 Nr. 2; 13808

POSZUKUJE dziewczynę do dzieci. Franciszkańska 19 —  
 II. p. na lewo; 13775

POSZUKIWANE zaraz wybitne sily do szycia białej; —  
 Wydatnym pracownicom dam ewentualnie do dyspozycji  
 maszyny. Samerb. Słowackiego 16 II. p. 13779

ZDOLNE panny w krawiectwie potrzebne z wiktorem lub  
 bez M. z Będzkowskich Huget, Mikołaja 11, 13786

LEŚNEGO z dobrą świadectwami poszukuje się. Zgło-  
 szenia w sklepie z antykami ul. Rutowskiego 7 —  
 od 10—12. 13747

PANNA do 3-letniej dziewczynki poszukiwana. Reflektuje  
 na intel. wesołą panienkę — o jej możności rutynowa-  
 ną; Niemki mają pierwszeństwo Zgłoszenia: Rubinsteinowa  
 ul. Wronowska 10. I. p. (boczna Kopernika); 13748

**Kobieta do mycia flaszek**  
 poszukuje firma 13784

**Edmund RIEDL**  
 Lwów, ulica Rutowskiego 3.

ROBOTNICZE do lekkich robót potrzebne. Zgłosić się:  
 Mevo Gajewski Kleparów (naprzeciw prochowni za ro-  
 gatką Janowską). 13613

POTRZEBNA dochodząca do gotowania i naprawek bie-  
 lizny. Owńska — Białka 21. 13605

DOZORCA potrzebny, Kazimierzowska 39. Zgło-  
 szenia u gospodarza domu. 9051.

MODELA kobiecego ładnego i męskiego potrzebuje profesor  
 Nalbortczyk; Zgłoszenia od 10—12; Snopkowska 41; parter  
 na lewo; drzwi 19. 13772

PANNĘ piszącą na maszynie; biegłą w rachunkach; po-  
 szukuje fabryka „Stop“ Potockiego 22; Zgłoszenia tylko  
 pisemne z podaniem warunków; 13773

DZIEWCZYNI do nauki zostaną przyjęte. Róża Schall —  
 Lyczakowska 4; 13774

ZDOLNE panny dziewczynki do nauki przyjmie natych-  
 miast pracownia sukien damskich Chorażczynna 5  
 Bortja; 13818

PANNA umiejąca przedko szyć na maszynie zostanie przy-  
 jęta; Stark i Fruchter; Serbska 9; 13819

ZARZĄDZAJĄCY we Lwowie przyjmie szlifierza i ga-  
 tryszy; Reflektuje się na pierwszorzędne sily; Zgło-  
 szenia w Zarządzie tartaku, Zamknięta 9. II. p. 13820

POSZUKUJE rzadcy dla folwarku 250 morg; powjeż Ho-  
 rodzka; Posada do objęcia zaraz; Kaucja wymagana;  
 Zgłoszenia pisemnie przyjmie się od 1—3, Lwów —  
 Wincentego Pola 9; Theodorowicz; 13825

FABRYKA krawiecka Małopolskiego Zakładu Odzieży  
 przyjmie do szycia robót dostawowych zdolnych ma-  
 szynistów (maszynistki) oraz sily męskie do prasowania;  
 Zgłoszenia do kierownika Fabryki, ulica Szpitalna I —  
 od godz. 8-mej do 12-tej i od 1-szej do 5-tej; 699

ZDOLNE podręczne przyjmie magazyn konfekcji Wrońskich  
 plac Marjański 10; 13807

ZDOLNA samodzielna panna w modniarstwie poszukuje;  
 Magazyn Mód — Gródecka 23; 694

POSZUKUJE dziewczynkę lub chłopca do nauki i zdolne  
 podręczne do krawiectwa damskiego. Stokropf, ulica  
 Kurkowa 5; 13759

ZDOLNA sprzedawczyni zostanie zaraz przyjęta do ma-  
 szyny strojów damskich Grünsteina; Lwów; Szpitalna  
 Nr. 6; naprzeciw Domu Towarowego; Zgłoszenia od 5  
 do 7 wieczór; 13156

ZDOLNA sprzedawczyni do sklepu krawieckiego zostanie  
 przyjęta. Rollander; Plac Bernardyński; Hala Targowa;  
 13761

DZIEWCZYNA z okolic Gajbólowki i Zgłoszenia do robót  
 krawieckich zostaną przyjęte; Zgłosić się w sobotę  
 11—13 godz.; Fabryka, Lwów, Janowska 36. 13903

**PRAKTYKANT potrzebny**  
**do Zakładu Dentystycznego**  
**plac Marjański 7. 13804**

ASYSTENKA do Zakładu dentystycznego potrzebna; —  
 Listy do Biura dzienników Sokółowskiego, ul. Jagiel-  
 oniska pod „Asystentka“. 13802

PANIENKI do nauki i dziewczynki z prowincji — wyucze  
 szycia i kroju. Pracownia Smakiewicz; Pańska 21. 13764

POSZUKUJE kucharkę na wieś. Zyblikiewiczza 5. II. p. 13729

SAMODZIELNE panny w krawiectwie i dziewczynki do  
 nauki przyjmie zaraz. Żółkiewska 66, parter na lewo;  
 13731

PANNY podręczne, zakocharki i uczennice do sukien po-  
 trzeba Kochanowski 10. 13732

INTEL. panna żydówka do starszych dzieci i gospodar-  
 stwa potrzebna. Zgłoszenia: Sobel, Legionów 41; 13733

STENOGRAFKA pisząca biegle na maszynie, — znająca  
 stenografię polską i niemiecką potrzebna zaraz. Zgło-  
 szenia w Polskim Klubie, ul. Kollataja 8. 13734

PANNY uzdolnione w krawiectwie damskim — zostaną  
 przyjęte w magazynie Schaydrów ul. Akademicka. 13739

POSZUKUJE zdolną spódniczkę, podręcznych i do nauki  
 N. Połak, Lyczakowska 19. 13740

POSZUKUJE samodzielne panny do szycia konfekcji, dam-  
 skiej oraz panny podręcznej i panny do nauki. — Ulica  
 Dominikańska 4. 13744

POSZUKUJE się dobrych kilmczarek dobrze płatnych —  
 zaraz. Wiadomość: Chmielowskiego 17, między godz. na  
 4—6. 13749

PRACOWNIA sukien damskich poszukuje zdolne panienki  
 do szycia Ul. Potockiego 58. 13751

KILIMCZARKI biegle we włosach, za dobrem wynagro-  
 dzeniem zaraz przyjmie Jan Neuman, Sapiehy 49, parter  
 prawy od 1—3. 13756

PANNA do obsługi gości znajdzie zaraz umieszczenie; —  
 Cukiernia — Mikołaja 7. 13758

POSZUKUJE pannę spódniczkę i podręczną. Pracownia  
 konfekcji damskiej S. Selzer, Krakowska 26. 13769

POSZUKUJE wykończarkę i pannę do szycia ubrań męskich  
 Feld, Berka 16; I. p. 13724

**ROZMAITE.**

POWOZY odnawia fabryka Lickendorfa. Lwów, ul. Żu-  
 lińskiego 6. Przyjmie się lakierowanie aut i wszelkie  
 roboty karoseryjne. 13243

AKUSZERKA przyjmuje pan udział porad. Lwowskich  
 Dzieci 7 (Polna) 13590

PRZYEMPIE jako udziałowiec z kapitałem od 3—10 tysią-  
 cy dolarów do kilku solidnych przedsiębiorstw względnie  
 interesów finansowych lub nabędzie je na własność. Wado-  
 mość pod „PRZEMYSŁOWIEC“ do Reklamy Prasowej.  
 Lwów, Chorażczynna 7. 12629

WIOSENNE odświeżenie cery, usuwanie zniszczeń wą-  
 grów, piegów, „KOSMEO“ Mikołaja 7. 13334

WYJEZDZAM do Paryża przez Pragę; Wiedeń; Zurich;  
 Berlin. Przyjmuję zlecenia handlowe i prywatne; Sklep  
 komisowy Pańska 1, 11; 13668

KRAWCZYNIOM dam robotę do domu. Magazyn Manner  
 Sykstuska 2. 13396

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmie panie — udziela  
 porad pod dyskrecją. Sobieskiego 30, parter. 13115

AKUSZERKA przyjmie panie pod dyskrecją — niezamężnym  
 ustępstwo. Wałowa 27, parter 13116

AKUSZERKA samotna udziela porad pod dyskrecją. Ulica  
 Józefa 3 (boczna ul. Gródeckiej) parter. B. D. 13184

AKUSZERKA LUKOWSKA z Warszawy przyjmie samo-  
 wlenia, udziela porad pod dyskrecją. Ul. Asnyka 9. 12439

ROZMAITE nitny montuje i przeprowadza rekonstrukcje  
 nitów o przostarzanych systemach do podwójnej wy-  
 dawności; K. Łopatynski, Sępsów. 593

PONCZOCHY do czerowania kfo przyjmie — zechce podać  
 adres do Adm. Wieku pod PONCZOCHY. 13767

DOSTAWCY mleka, kremowej śmietanki — poszukuje cu-  
 klerka L. Zaleskiego. 13750

600 SAŻNI ziemi nadającej się na skład przy frakcie Gró-  
 dockim, blisko toru kolejowego zaraz do wydzierżawie-  
 nia. Parcela 140 sażni do sprzedania. Bogdanówka 55;  
 Białogon. 13639

**MIESZKANIA I SKLEPY**

MIESZKANIE składające się z 4—5 pokoj z komfortem w  
 śródmieściu — za wysokim odstępnem poszukiwane. Zgło-  
 szenia do firmy Schall i Eichler, Lwów, plac Marjański 7  
 13644

treść zmieniała zasadniczo położenie. Zawierała ona tylu kilka słów:

„Nie troszcz się o mnie. Zatrzymam się dłużej. Jerzy“.

To było wszystko. Pocztówkę nadano w Perwick. Był to port, odległy o pięć mil angielskich od Kitchree. Jakkolwiek pocztówka ta uspokoiła nieco Helenę, ale ciężkie jej położenie nie zmieniło się. Co znaczy ten nagły odjazd? Co się stanie z jego pacjentami? Musi pomówić z bratem i otrzymać odpowiedź na te pytania. Wybrała się więc w drogę do Perwick.

Z trudnością dowiedziała się tam, że brat jej wyjechał już do Liverpoolu. Najchętniej pojechałaby za nim, ale nie miała nadziei znaleźć go w tak wielkiem mieście. Nie pozostawało jej więc nic innego, jak wrócić do Kitchree, aby oczekiwać go w domu.

Zaledwie jednak wróciła i odpoczęła, gdy jakaś dziewczynka przyniosła jej list od proboszcza Raby. Prosił, aby w bardzo ważnej sprawie zjawiała się natychmiast na probostwie.

45 „TAJEMNICA OPACTWA“

Szedł po drugiej stronie wąwozu. Była zła, że stronił od niej, a to tem więcej, że przejęta była troską o swego brata. Powoli i uroczyście zbliżył się teraz do niej Alfred i wyciągnął obie ręce. Wyglądał bardzo źle, a czarne ubranie, które miał na sobie nadawało jego postaci wyraz smutku. — Droga Heleno, — rzekł poważnie, biorąc ją za rękę, — przykry to dzień dla nas!

— Czy niema zadnej nadziei? — spytała.

— Szukaliśmy wszędzie. Wysłaliśmy gońców konnych na wieś. Zrobiliśmy wszystko, co w naszej mocy, ale siostrze-nicy znaleźć nie można. Zniknęła bez śladu.

Helena opowiedziała mu, że brat jej zniknął również. — Rzadko się zdarza, aby Jerzy wychodził tak wczesnie, — rzekła do niego. — Nigdy go jeszcze nie brakowało przy śniadaniu. Gdyby jednak zatrzymał się dłużej, może aż do wieczora, najlepiej będzie jeśli pan posie do Perwick, po doktora Spritta.

— O nie, — odparł, — zaczekamy na brata pani. Nie sądzę, aby cierpienia Edyty były poważne. Zdemerowała się tylko zbyt i z czasem się uspokoi.

Rozmawiając tak szukała Helena śladów ubiegłej nocy. Ludzie, którzy rozbiegli się we wszystkich kierunkach w poszukiwaniu Ruth, zatarli wszelkie ślady stop i wykłuczili możliwość odnalezienia ich.

— Ale małą szczerinę w skale, w której się ukryła i miejsce, w którym nieznani mężczyźni złożyli swój ciężar, poznała Helena natychmiast. Ślady jej widniały jeszcze w śniegu. A więc nie śniło się jej! To była straszna rzecz! —

Dick ciągle jeszcze stronił od niej. Wraz z innymi ludźmi znajdował się teraz w dole przy wodospadzie. Jakis człowiek

— Chodź stąd, Jerzy, — rzekła do brata, schwytywszy go za ramię. — Nie mogę dłużej wytrzymać w tym pokoju. Przenika mnie dreszcz. Chodź, proszę cię, do mieszkania.

— Nie, — odparł tonem, zwiększającym jeszcze grozę. — Muszę szukać Ruth. Idę do wodospadu.

— Nie idź, błagam cię, — prosiła Helena.

Ale zanim zdołała mu przeszkodzić, Jerzy otworzył drzwi.

— Ona tam leży, — odparł. — Wiem o tem. Jest to najpiękniejsze miejsce w wąwozie. Ona umarła.

Nie wziął nawet płaszcza, ale w surducie poszedł w ciemną noc.

Szedł przez pola, tak szybko, że Helena nie mogła mu nadażyć, ani zrozumieć jego dziwnej mowy.

W miejscu, w którym rzeka zwęża swoje koryto, dosięgli wąwozu. Woda wypluła w kamieniach drogę i spadała tam w dół z wysokości kilku metrów, rozbijając się w tysiączne bryzgi.

Z obu stron wznosiły się strome, wysokie ściany skalne.

Mimo próśb Heleny, Jerzy wybrał prostą drogę przez skały. Ponieważ znał dobrze drogę, nie lękał się. Mimo zasnów śnieżnych, szedł szybko na dół i stanął wkrótce pod wodospadem.

Szum wodospadu zagłuszał kroki a piana zakrywała cały widok. Helena nie widziała nic. Wołała, ale nie otrzymywała odpowiedzi. Była sama.

Na naprężonem miejscu kanału umieszczona była kładka. Mimo niebezpieczeństwa Helena weszła na nią, przymknawszy ze strachu oczy.

13

Z progu domu rozlegał się szeroki widok. Na blyszczących od śniegu równinie ujrzał długi korowód czarnych punktów, zdążających w dół. Wkrótce poznała mężczyzn, kobiety i dzieci, a w środku proboszcza Raby, jadącego na małym koniku, Danieju. Widok ten obudził ciekawość Heleny. Szybko wzięła kapelusze i pobiegła co tchu przez pola.

— Ledwie ujrzał ją proboszcz, gdy natychmiast do niej przygłupował.

— Co słychać, Heleno? — zawołał serdecznie. — Brat twój zapewne nam pomoże?

— W poszukiwaniu Ruth? — spytała.

— O nie, toby nie wiele pomogło. Ale w ratowaniu jej matki, jak długo Ruth niema, nie mogę kazać. Nikt nie chce słuchać. Powinności wszyscy pomagają sobie.

— Nie wiem, co się stało z Jerzym, — odparła. — Nie był na śniadaniu.

Spojrzał na nią, jak gdyby chciał ją o coś zapytać. Potem rzekł:

— Przyszli nam swego brata, jak go zobaczysz. Kto wie, czy lekarz nie będzie nam potrzebny? Do widzenia, Heleno!

— Pognał przez śnieg, wołając do swoich ludzi!

— Rozbiegnijcie się! Rozbiegnijcie się wszyscy! Każda pięćdziesiątka musi być przeskakaną!

Proboszcz Raby postadał tak wielki wplyw, że na jego rozkaz parafianie rozbiegli się na wszystkie strony, aby wszcząć energiczne poszukiwania. Wszyscy użyli swoich sił, aby odnaleźć ślad Ruth, która była ich ulubienicą. Ale nikt nie okazywał takiego zapatu, jak Dick, który w przeciwieństwie do swej wczorajszej ospałości był niezwykle czynny. Nie uszło to uwagi Heleny, i chociaż musiał ją widzieć i unyśnić

41  
 dziele dzwoni na nabozestwo, wyszła zdumiona na dwór.  
 Gdy około dziesiątej nie usłyszała jak wycieczają w nie-  
 stała sama zasnęła do śniadania.  
 Ale upłynęła godzina, a doktor nie wrócił i Helena mu-  
 ze skoro brat wrócił, posie go natychmiast do „opactwa”.  
 ale wrócił na czas na śniadanie. Powiedziała więc posłańcowi,  
 Pocięła się więc, że brat wyszedł do jakiegoś pacjenta,  
 silnie starał się ukryć tę miłość przed drugim.  
 Nie zdziwiła się tym zupełnie, wiedziała bowiem, jak ko-  
 rać kochał brat panie Ruth, którą uważał za umarłą i jak u-  
 nakże nigdzie go nie znalazła.  
 Helena zajądnęła do pokoju brata, ale zauważyła, że nie-  
 ma go w domu. Posłała więc służącą, aby go poszukała, jed-  
 znalazła go nie znalazła.  
 Helena, w obawie o swego brata, wróciła  
 wczesniej do domu. U turlki czekała na nią służąca i zawiado-  
 miła ją, że brat jej jeszcze nie wrócił. W myśli jej jawił się  
 okropne obrazy. Przypomniała sobie, jaki był zmieszany, jak  
 dziwnie mówił i nie mogła odpędzić od siebie strasznej myśli,  
 że brat jej poszedł jeszcze raz do wawozu i tam spotkało go  
 nieszczęście. Gdyby jednak tak było, musieliby go znaleźć hi-  
 dzie, szukający zaginionej panny Ruth.

### ROZDZIAŁ VIII.

Następnego dnia przybył śpiesznie z „Opactwa” do wsi  
 jakiś posłaniec. Poniemwał była to niedziela, wielu mieszkań-  
 ców wsi, odświętnie ubranych, zebrało się około niego, pra-  
 gnąc się czegoś dowiedzieć. Ale posłaniec pobiegł dalej do  
 Willi doktora i zapukał do drzwi.  
 Otworzyła mu Helena. Posłaniec oznajmił, że pani jest  
 chora, prosząc doktora, aby się udał do Willi. Nie powiedział  
 jednak, na co zasłała. Zapytany o Ruth odpowiedział, że nie  
 znalazła go nie znalazła.  
 Helena zajądnęła do pokoju brata, ale zauważyła, że nie-  
 ma go w domu. Posłała więc służącą, aby go poszukała, jed-  
 znalazła go nie znalazła.

Jakkolwiek miała uczynić tylko jeden krok, jednak krok  
 ten pozbawił ją zupełnie woli. Żałowała, że go uczyniła i  
 chciała wrócić.

Ale odezwał się w niej ponownie lęk o brata i śpiesznie  
 zeszła na dół, aby go odszukać. Usłyszała nagle przed sobą  
 kroki. Chciała pobiedz naprzeciw nich, ale ku swemu przera-  
 żeniu ujrziała nadchodzących kilka osób.

Z lękiem szukała jakiegoś miejsca, w którym mogłaby się  
 ukryć, a zauważywszy szczelinę w skale, schowała się w niej.

Obok niej przeszli trzej silni mężczyźni. Dwaj pierwsi  
 nieśli jakieś ciężkie ciało, z którego opadała na ziemię suknia.  
 Pierwszy spytał:

— Co zrobimy z nią, panie Dick, jeśli nas teraz po-  
 chwycą?

— Zobaczymy jeszcze John, jeśli do tego dojdzie, —  
 rzekł drugi.

Helena, która traciła niemal zmysły z przerażenia, usły-  
 szała śmiech. Wsunęła się z szczeliny, ale nie zdołała zoba-  
 czyć, co nieśli dwaj mężczyźni.

Nie mogąc dłużej znieść tej niepewności, zawołała głośno:  
 — Dick, Dick!

— Pst, pst, pst! — rzekł jeden z mężczyzn. — Ktoś wo-  
 lał. Dalej, uciekajmy!

Nie mogła nic zobaczyć, ale słyszała, jak w zaroślach  
 złożono jakieś ciężkie ciało.

Z głębi wawozu doleciało do niej jakieś wołanie. Poznała  
 głos swego brata i wyszła z kryjówek. Ludzi już nie było

46 BIBLIOTEKA POWIEŚCI „WIEKU NOWEGO”  
 Mustata więc zostać sama i spędzić noc z miłą, niedo-  
 nie wrócił.  
 Wypytując o doktora, Helena powiedziała mu, że brat jeszcze  
 Około piątej godziny znow posłał się do „opactwa”,  
 dzie, szukający zaginionej panny Ruth.  
 nieszczęście. Gdyby jednak tak było, musieliby go znaleźć hi-  
 że brat jej poszedł jeszcze raz do wawozu i tam spotkało go  
 dziwnie mówił i nie mogła odpędzić od siebie strasznej myśli,  
 okropne obrazy. Przypomniała sobie, jaki był zmieszany, jak  
 miła ją, że brat jej jeszcze nie wrócił. W myśli jej jawił się  
 wiadomo- i zawiado-  
 krycie tego dnia. Helena, w obawie o swego brata, wróciła  
 Odkrycie tej starej, zarzewiającej larałki było jedynem od-  
 kiem.

I wzięwszy larałkę pod pachę, odszedł powolnym kro-  
 ma zagadki.  
 taka niepozorna rzecz nie poszły nam za kłucz do rozwiązania-  
 nie spożycie. — Nie wolno tego wyrzucać. Nie wiadomo, czy  
 — Dajcie ja tutaj, — rzekł kapitan i rzucił Dickowi gniew-  
 — Latałka, panie kapitanie! — odparł człowiek.  
 ma. — Nie wyrzucać tego. Co to jest?  
 ięgi i jął się rozglądać dokoła z dziwnym wyrazem zdziwie-  
 — To wyrzucać? — spytał kapitan Skotow, który nad-  
 — Zostaw to, — rzekł Dick, — szukamy teraz Ruth!  
 dokola.  
 — To ciekawo, — rzekł, — pokazując ją wszystkim  
 pa larałkę.  
 który przeskakiwał skały, znalazł tam starą, zarzewiającą, sła-

— Niech się pani nie boi, panno Heleno, — rzekła dziew-  
 czynia. — Na dworze pilnuje nas człowiek, może pani spać  
 spokojnie.

— Na dworze pilnuje nas człowiek, — rzekła z przeraże-  
 niem Helena i zerwała się z krzesła. — Co to znaczy, Marjo?  
 Jaki człowiek?

— Powiedział, abym pani nie mówiła, jak się nazywa, —  
 odparła Marja, śmiejąc się.

Helena pobiegła na górę i wyjrzała przez okno. Jakis  
 człowiek z podniesionym kołnierzem i z wetkniętymi w kie-  
 szenie rękami przechadzał się przed domem, jak gdyby się  
 chciał rozgrzać. Ponieważ noc była księżycowa, mogła go z  
 łatwością poznać. Był to Gargrave.

— Nie zaszkodzi, jeśli trochę zmarznie, — pomyślała,  
 gdyż nie przestała się jeszcze gniewać na niego. — Chciał  
 mnie zawiadomić, że jest tutaj, inaczey nie rozmawiałby z Ma-  
 rją. O, jakże źli są mężczyźni!

Ale natychmiast zmieniła swoje zapatrywanie. Zrobiło  
 się jej żal i kazała poprosić go przez dziewczynę do domu. Ale  
 Dick nie chciał się żadną miarą zgodzić. Kazał oświadczyć, że  
 czuje się bardzo dobrze i jest zdrów jak ryba. Wobec tego  
 Helena położyła się spać.

Na drugi dzień obudziła się bardzo późno. Przywołała na-  
 tychmiast dziewczynę i zapytała ją o swego brata. I otrzyma-  
 ła tę samą odpowiedź, co wczoraj: że brat jej jeszcze nie  
 wrócił.

Niepokoila ją myśl, że w tak krótki czas po zniknięciu jej  
 przyjaciółki, zniknął jej brat. Znała stosunki, łączące jej brata  
 z panną Ruth i dlatego łączyła oba te wydarzenia. Kiedy tak  
 rozmyślała nad tem doręczono jej kartkę pocztową, której

POSZUKUJE pokoju i kuchni, okolica obojętna. Bardzo wysoki czynsz w obcej walucie. Zgłoszenia do Wieku pod oddawcy stumarkówki Nr. 192561 13329

POSZUKUJE 2 pokoje i kuchnię komfort lub bez — Jan 600—700 dolarów odstępną. — Zgłoszenia Wiek Nowy SOLIDNA 13523

MŁODE bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju za odstępną lub wysokim czynszem. Zgłoszenia pod SOLIDNA Adm. Wieku; 13691

WIELKOPOLANIN kawaler przedstawiciel prowadzący przedsięwzięcia poszukuje pokoju umebłowanego od zaraz; Zgłoszenia Adm. Wieku pod WIELKOPOLANIN. 13622

INFORMATOR — Biuro Mieszkanjowe, Kopernika 22 — telefon 446. poszukuje dla solidnej zamężnej klientki mieszkania różnych pokoi, wszelkiego rodzaju lokale — przeprowadza zamiany w Warszawie, Krakowie, Poznaniu. 12846

DWA pokoje w samym centrum na biura do wynajęcia; Marceżyński — Wałowa 2; 13815:

4 POKOJE kuchnia, największy komfort; Leona Sapiehy do wynajęcia katolicki; Marceżyński; Wałowa 2; 13816

3 POKOJE, kuchnia, największy komfort w śródmieściu — zamienić na faktę samo tylko na peryferiach Marceżyński Wałowa 2. 13817:

ZAMOŻNY akademik szuka pokoju umebłowanego niekierującego Łaskawe oferty składać do Adm. Wieku Nowego dla T. K. Cena obojętna; 13776:

POSZUKUJE pokoju lub dwa z kuchnią za odstępną — wprost od gospodarza lub lokatora; pośrednictwo wykluczone. Łaskawe zgłoszenia pod BANKOWIEC. 13781

INŻYNIER asystent poszukuje 1 pokoju z osobnym wejściem bez wiktów i elektryką od zaraz. Czynsz obojętny. Wiadomość z przecznością; u pana Wareżka B. Politechnika, portjerka 13782:

CZYTERY pokoje, kuchnia i przynależność w centrum miasta doskonałe nadające się na pomieszczenie dla lekarza lub aptokata natychmiast do odstąpienia. Zgłoszenia z dokładnym adresem pod „Centrum“ do Adm. 13788:

DO WYNAJĘCIA bardzo piękne 2 pokoje na biuro, lekarza dentystry dla katolika. Wiadomość: Dr. Hausman ulica Gliniańska 7. 13743

ŻONA urzędniczka z prowincji poszukuje u dobrej uczciwej kobiety wspólnego mieszkania z wiktami na 3 tygodnie dla leczenia się u specjalisty ginekologa. Dobra za — płać. Zgłoszenia do Reklamy Prasowej, Chorażczyzna 7 pod ZARAZ. 13762:

LOKAL na biura 4 pokoje z przynależnościami, komfort; winda, centrum miasta do wynajęcia. Zgłoszenia do Adm. pod „Centrum 5000“ za okazaniem kwitu. 13765

POKOJ, nyzę i kuchnię odstąpię. „Müller“ Adm. Wieku Nowego; 13769:

LOKAL na sklep lub fabryczkę. Wyspańskiego 40; 13811

BIURO kompletne urządzone o dwóch ubikacjach z magazynem podłączonym na prywatnej ulicy śródmieścia; natychmiast do odstąpienia. Zgłoszenia pod PRZEDSIĘBIORSTWO do Adm. Wieku. 13805

**POSAD POSZUKUJĄ**

PANNA z 20 letnią praktyką wódek i likierów polskich — przyjmie posadę najchętniej; Zgłoszenia pod HŁODZIK — Lwów Zwiastenie nr. 363. 13651

PANIENKA młodziutka z prowincji z 8-mej klasy gimnazjalnej znająca dobrze gospodarkę domową poszukuje odpowiednią posadę za utrzymanie i skromne wynagrodzenie. Zgłoszenia natychmiast; Sokoła 1; Zgórska. 13665

CEGIELNIK znający się na wyrobie i paleniu cegły i dachówki poszukuje posady; wykaże się świadectwami; — Adres: Wiktor Kurdzaś Rohatyn, Małopolska. 684

WDOWA po wysokim urzędniku starsza; zamożna szuka posady zarządczyni lub kasjerki w jakim interesie albo zarządu samostanowionego w domu zamożnym; Posiada całkowite urządzenie; Zgłoszenia Administracja Wieku Nowego pod MARJA. 685

INTELIGENTNA panienka poszukuje jakiegokolwiek stosownej posady; padejmie się nawet do kasy mniejszej firmy; Łaskawe zgłoszenia do Administracji pod PILNA 13705

PANNA z piśmie ładnym też maszynowym bez rachunkowości poszukuje posady. „Spenia“ Adm. Wieku. 13777

MŁODY, zdalny (b. słuchacz wyższej uczelni) urzędnik; znający się na buchalterce i manipulacji kancelaryjnej — poszukuje posady (najchętniej we Lwowie lub Striviu); Łaskawe zgłoszenia pod „D. D. do Adm. Wieku; 13736

MŁODY energiczny kierownik Parkietczarni; pragnie znaleźć posadę w mieście lub blisko stacji kolejowej. Zgłoszenia pod „Energiczny K.“ do Adm. Wieku; 13738

ZARZĄDCA ogrodnik kawaler, lat 42, z dobrym referencjami pracował przez 20 lat w Niemczech, obznajomiony w gałęziach ogrodnictwa i gospodarstwa, poszukuje posady ogrodnika a najchętniej jako zarządcy folwarku. I. Markowski; Lwów 2, Dojazdowa I. 1; 13741

MŁODA inteligentna osoba posiadająca państwowy egzamin urzędniczy, z kilkuletnią praktyką biurową — poszukuje natychmiast jakiegokolwiek zajęcia biurowego. Zgłoszenia do Adm. Wieku pod „Dzielną siłą“ 13755

PANNA inteligentna; zajmie się chorą osobą, zarządczyni domu, wychowaniem dzieci. Adres: Helena Bogusiewicz, Halczy; 13743

OSOBA młoda z wykształceniem uniwersyteckim poszukuje posady sekretarki lub lektorki. Zgłoszenia pod ANNA do Adm. Wieku. 13771

**NAUKA**

POSZUKUJE nauczycielkę do dwóch dziewczynek na wieś przygotowując do 5-tej klasy gimnazjalnej; Zgłoszenia natychmiast Sokoła i Koło Polak. 13664

NA WYJAZD potrzebny nauczyciel do dwóch dziewczynek Zgłoszenia natychmiast Sokoła i Koło Polak 13663

POMAGAM i wyczymam w krótkim czasie języka francuskiego i niemieckiego Długosza 37. II. p. 13352

DNIA 15 marca rozpoczyna się kurs kroju i szycia; różnię przyjmując wszelkie roboty; Firma „Jolanda“ Staszica 8; boczna Chorażczyzna. 13317

MATURA! Na jednoczesnym wieczornym kursie przygotowawczym do matury są jeszcze miejsca wolne; Zgłoszenia Zamojskiego 10; I. piętro na prawo od 1—3; 13778

**MALŻEŃSTWA**

WDOWA po wachmistrzu żandarmerji, młoda, bezdzietna lat 28; wyjdzie odpowiednio zamąż; Pod „Bruno“ do Adm. Wieku; 13785:

PANNA przystojna blondynka wyjdzie zamąż za wdowca do lat 38, rzemieślnika lub kociarza także z prowincji; może być jedno lub dwóch dzieci. Religia obojętna — prócz iż. Zgłoszenia do 15 marca do Adm. Wieku pod EWANGELICZKA; 13757:

POSZUKUJE pośrednika małżeństw. Do Adm. Wieku pod „112“ 13800

**ZGUBIONO I ZNALEZIONO**

ZGINAŁ pies włczur, samiec maści szarej, oczy żółte; pysk łasny na jednej z przednich łap u dołu białe plama, opłacony. Nr. markowy 1744. Przeszczegam przed kurnym lub przetrzymywaniem bo pies ogólnie znany; Odprowadzić za wynagrodzeniem 10 milionów do por. Mareckiego, Dowództwo kolumny ciężarowej i osob. — ul. Na Błonie 7. 13630

WYCHODZĄC od zegarmistrza na rogu ulicy Krakowskiej do Bazaru Krakowskiego wypadł mi zegarek damski srebrny z mosiężnym łańcuszkiem i kulczyk srebrny z pudełkiem; Rzeczelnym znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem 10.000.000 Mkp. Pańszka 38 I p. do pani Starakowej; 13684

ZGUBIONO pek kluczy, Łaskawego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem; Marcina 28 13813:

MARCIN Czwartak utracił kieszonkę kieszonkę wojskową 6 dywiz. żandarmerji (6 D. Z. W.); 714:

W POCIĄGU z Żółkwi; do Lwowa 9 bm; zaponiniano niewykłóconą marynarkę; Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem; I. Berger; Pod Dębem 2 — III; piętro; 13806

ZGINAŁ rafter czary w ulicy Kopernika; Wiadomość wynagrodzona; Mickiewicza 22; 13812:

DO ODEBRANIA zblakany młody legawiec; Ul. Reja 10 — parter; 13770;

**KUPNO I SPRZEDAŻ**

GARNITUR salonowy (obcięte zniszczone), dywan strzyżony (fabryczny) wielk. 3 i pół X 2 i pół szafka zakopiańska, biblioteka mahoniowa do sprzedania. Ul. Bourlarda (boczna Batorego) I. 3, II. piętro, godz. 2—4. 9053

KONRABAS oraz Stereoko nowy aparat fotograficzny Voigtlander Collinar III 6 cm 45/10 do sprzedania; Chorażczyzna 25. drzwi 7 od 3 do 5 popoł. 13542

PLUGI 43 Cegielskiego 15 typu Eberharda jednoskibowych; 20 Zawadzkiego dwuskbowych sprzedawca Lewicki, Lwów, Chorażczyzna 27; 13577

CYCLECAR, Jagiellońska 8 poleca lekkie samochody; Reklamę najekonomiczniejsze w zużyciu benzyny; najtańsze; 13465


DOM o dziesięciu ubikacjach wolnych i dużym ogrodem nadającym się na budowę fabryki; zarząd do sprzedania. Wiadomość; Zamarynowów, ulica Króla Jana 3. 13405

KUPIĆ kamień lub wałę z wolnym mieszkaniem, Wiadomość pod „AMERYKA“ do Reklamy Prasowej, Lwów, Chorażczyzna 7 12621

**MATERJE ANGIELSKIE**  
na ubrania, płaszcze i Kostjumy  
po okazjnych cenach. 13 9  
IMPORT SUKNA Pańska 17a III p.

SYPIALNIA jasna z lustrami do sprzedania. Plac Jura 6; II p. od 12—3; 13783

**PIERWSZORZĘDZONY MATERJAŁ**,  
solidne wykonanie, przystępne ceny, na dogodnie **RATY**



KUPI lub weźmie w komis: meble antyczne, perskie karpane, makaty i dywany wschodnie, brazy, porcelana itd. Salon Mebli; Szylowych B. Polonickiego, ul. Kl. Tańskiej 1. 13094

APARAT do powielania systemu „Gestettner Rotary Cyklostyl“ kompletny okazuje do sprzedania w sklepie komisowym „Washington“ Kopernika 22. 13326:

II. P. KAMIENICA w dzielnicy dworca okazynie do sprzedania bez zawodowego pośrednictwa; Wiadomość Kazimierzowska 1 29 u portiera; 686

SPRZEDAM okazynie sypialnię orzechową; biurka, szafy komode; Wyspańskiego 3, I. p. od 2—5; 13626

SPRZEDAM sypialnię modną ładną; lustro z konsolą; Małckiego 4 parter prawy; 13675

SALONIK mahoniowy z bronzami; salonik czeszczykowy biedermeierowski; garnitur do poczekalni — magazyn mebli; ARS Hotel Krakowski. 13683

SPRZEDAM sypialnię materace biblioteczkę; biurka damskie; komode; rozmaite rzeczy, Romanowicza 30 — Lamus 13500

AUTOMOBIL 5-cio osobowy franc. marki kompletny w dobrym stanie okazynie do sprzedania. Wiadomość: Tel. 796 — 13410

LOSZY włoskiego czerwonego krzyża kupie. AMATOR do Adm. Wieku; 13635

WILLA komfort, wolne mieszkanie, okolica Lisopada; — Kamienica dziewięć ubikacji wolne, ogród, brama wjazdowa; — Willa w Brzucowicach; — Cwierz kałmjenicy, wolne mieszkanie 1000 dolarów — sprzedaż Agencja Lwów, Chorażczyzna 27. 13573

FISHARMONJA 4 okławkowa do sprzedania okazynie; — Ogłądać można; Dekerta 11, między 2—4 popoł. 9044

ZAKIĘCI z kamizelką nowy okazynie dla szczupłego i niskiego pana za 6 dolarów; Zgłoszenia; Chmielowskiego 2, II. p. na prawo, od 9—12 i od 3—5; 9055

DWIE koldry do sprzedania; ul. Bajorego 1, 38; II. pi. na lewo, godz. 9—11; 9054

SYPIALNIA jasna jadalnia dębowa salon aniecyzny, meble klubowe, umywalka z lustrem sprzedawca Małwiowski; Chorażczyzna 27/29; 13795

SPRZEDAM garnitur salonowy; pluszowy; biurko męskie fason dawniejszy; od 12—4, Pełczyńska 1, II. p; 13810

KUPIĆ samochód „Ford“; sprzedam; motocykl „Adler“ w bardzo dobrym stanie i motor 25 HP benzynowy; — Warsztaty mech. H. Małpi; Lwów; Lyczakowska 79; — 13809

FORTEPIAN krótki, krzyżowy, w dobrym stanie sprzedam; Domagalewicza 3. parter lewy od 3—6; 13752

FORTEPIAN krótki wiecieński sprzedam; Nowy Świat 37 parter prawy. 13754

LISICIE roczną sprzątkam, Ossolińskich 21. 13760

MASZYNE nożną prawe nową sprzedam, Grodzickich 1 — III. drzwi 2; 13768:

ZŁOTY ZEGARECZEK z brylantami sprzedam, Kordeckiego 12 A; II. p. ganek lewy. 13763:

TANIO sprzedam posadę, damskie ubrania, meble, nipy; Żułńskiego 3 drugie piętro przy schodach, codziennie od 4 do 6; 13787:

HEBLARKE do żelaża schäpping i warsztaty stolarskie — poszukujemy do kupna, siedziska; Przedsiębiorstwo budowy młynów Warzecha i Ska, Lwów, Leona Sapiehy Nr. 37. 13730

KAMIENICA we Lwowie, śródmieście, 4 pokoje kuchnia wolna do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu. Fijmowicz Plac Dąbrowskiego 6. 13735

Z POWODU wyjazdu tanio do sprzedania pół jednopiętrowa oficyna obok rogajki Gródeckiej z wolnymi pomieszczeniami; Zgłoszenia do Adm. Wieku Nowego pod TANIŃC 13737

MYDŁO do prania, szczelki do szorowania meszty szoroware, plastikowa do szkół, siedzenia do krzesel, sznurowy do bielizny, sznurówki do obuwia rogółki, trzepaczki i miotły ryżowa, poleca najtańszymi magazynem farb Makarowskiego, Lwów, Bajorego 12. 13746

FORTEPIAN pierwszorządnej marki, krótki płyta meblowa, ton i wygląd wspaniały, sprzedam, Kopernika 26 parter, oficyna gankiem, ostatnie drzwi 13753

SYPIALNIA jasionowa fornirowana, jadalnia czarno-dębowa garnitur salonowy pluszowy; kluby; biurka pół amerykańskie oraz inne meble sprzedaje okazynie „ORO“ — Sapiehy 34. 13593

# TILLER Tow. Akc. NASTĘPCA A. WITTELS

LWÓW, UL. RUTOWSKIEGO 7. — Telef. Nr. 601

poleca ze swego składu pierwszorzędne MATERJALY TEKSTYLNE z fabryk bielskich i zagranicznych. — Wylączna sprzedaż wyrobów Pierwszej śląskiej fabryki dywanów i kilimów w Bielsku, oraz generalne zastępstwo na wschodnią Małopolskę i skład fabryczny Fabryki wataliny i waty C. Breibarta w Bielsku.

**Solidna usługa!**

13824

**Sprzedaż hurtowna!**

## NA SEZON WIOSENNY I LETNI

691 poleca **MAGAZYN NOWOŚCI DLA PAŃ**  
**N. Träger, Lwów, Skarbowska 6** (róg Rutowskiego)  
 suknie, bluzki, szlafroki, halki i kapelusze damskie we wielkim wyborze.

## SEROVAC LABORATORJUM Lwów, Senatorska 5 zakupi każdą ilość SWINEK MORSKICH

**MÓW, CO CHCESZ!** Dlatego tylko, bo  
 wchód przez sień!  
 Fakt, o którym się osobście przekonać można!

### PONCZOCHY:

Cienkie n. ciane szwem podw. stopą Mp.	1,500.000
Grubsze praktyczne do bucików	1,600.000
Patentowe damskie silne	1,700.000
Półjedwabne gazowe podw. stopa	3,200.000
Grubsze Fildkos szwem podw. stopa	3,300.000
Flor ze szw. podw. stopa ażurostrzałka	4,100.000
Prawdziwe jedw. Flor non plus ultra Mp.	5,400.000
Cieniuchne gaz. szwem podw. stopa	4,800.000
Jedwabne ze szwem podw. stopą	4,200.000
Jedwabne najprzedniejsze bez skazy	5,900.000
<b>SKARPETKI</b> od	1,200.000
<b>REKAWICZKI</b> piękne od	1,800.000
<b>STOPY</b> prawdziwe „ideal“ od	800.000
<b>REFORMY</b> czarne i kolorowe od	3,300.000

również wyborowe ponczochoy światowej marki  
 „HEGA“ poleca popularnie znana firma  
**PPAU, Lwów Rynek 19** — Pamiętajcie:  
 wchód prz. z sieni



### BE-TE-HA

BIURO TECH.-HANDL. I SKŁAD MASZYN

Skaz z ogr. odp.

Warszawa — Lwów — Łódź  
 Miodowa 2 Gródzka 2b Traugutta 5

JENERALNA REPREZENTACJA  
 KONCERNU TOW. AKC.

**ERNST KRAUSE I SKA**

Wiedeń

PRECYZYJNE MASZYNY NA-  
 RZĘDZIOWE I NARZĘDZIA.

Ceny odda fabryczno. Żądaj ofert.

Czytajcie  
**WIEK NOWY**

**Książki** za bezcen — bo  
 lokal w podwórzu.  
 Chcesz tanio nabyć książki szkolne  
 i inne — tylko  
 u **Höizla, Rynek 29** (brama Andriollego).

## Urządzenie tartaku

do drzewa kantowego, brusów i t. p. Lokomobila  
 podwójna, cyrkularka, szlifierka, transmisje, pasy,  
 komplet dostarczy:

„**PION**“ Lwów, ul. Lwowska 48.  
 Telefon 476.

**Ostrzegamy** Szan. P. T. Gości, by przed zakupnem konfekcji zwiadzili  
 łaskawie nasz magazyn. Polecamy na sezon wiosenny w wiel-  
 kim wyborze Płaszczki od 19,500.000 Mk., Suknie wełn., markiz., trykot.  
 i jedwabne od 16,800.000 Mk., Kamizelki od 14,500.000 Mk., Szyfony, Materje. Spe-  
 cjalny dział ponczochoy od 980.000 Mk. Bielizna w wielkim wyborze. **Urzednikom**,  
 jak dotychczas, udzielamy na spłaty na dogodnych warunkach. Cena i usługa rzetelna.

**MAGAZYN KONFEKCJI BATOREGO 6. Uwaga na Nr. domu!**

13814

Nalezytość pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca „Wiek Nowy“, Spółka wydawnicza.

Drukiem Spółki druk. „Pressa“ ul. Sokola 4.